Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 30 GRUDNIA 1947 ROKU | NR. 356 (921)

Włókniarze wykonali plan

Ruch współzawodnictwa pracy i ruch wielowarsztatowy — przyczyniły się walnie do sukcesu przemysłu włókienniczego

W dniu wczorajszym Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta następującą depeszę:

„W imieniu 290 tysięcy włókniarzy zatrudnionych w Państwowym Przemyśle Włókienniczym — CZPWł melduję Obywatelowi Prezydentowi wykonanie 29 grudnia ok. godz. 12-ej państwowego rocznego planu produkcji przemysłu włókienniczego wyrażającego się sumą 1.658.857.000 zł. według cen z 1937 roku.

Wyłączając pozostałe dni grudnia plan roczny zostanie wykonany w ok. 101 procentach.

Podpisał:

Generalny Dyrektor CZPWł.
(—) W. WENDE

Podobnej treści depesze wysłane zostały do ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca i wiceministra Golańskiego.

* * *

Wiadomość powyższą przyjmie Łódź robotnicza z [illegible]ną radością i satysfakcją. Okazało się [illegible], iż pomimo licznych trudności sur[illegible]wych, pomimo braku zaopatrzenia technicznego, pomimo złego stanu parku maszynowego i braku kadr przemysł włókienniczy z zadań nań nałożonych chlubnie się wywiązał.

Choć przemysł bawełniany planu w 100 procentach nie wykonał, deficyt powstały z tego pokryty został przez nadwyżki produkcyjne innych branż, a przede wszystkim przemysłu jedwabniczego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przemysł włókienniczy w ostatnich miesiącach roku bieżącego wzmógł znacznie swą produkcję, co umożliwiło nadrobienie niedoborów powstałych w pierwszym półroczu, w okresie trudności atmosferycznych i surowcowych.

I jeśli przemysł włókienniczy globalnie biorąc wykonał plan w październiku w 101.5 proc., to w listopadzie wykonał go już w 108.1 proc., a w ciągu dwóch dekad grudnia wykonał plan miesięczny już w 81 proc. Cyfry te świadczą o wzmagających się stale wysiłkach włókniarzy i o szybkim narastaniu produkcji w przemyśle włókienniczym.

Najpoważniejszą siłą umożliwiającą te sukcesy **był masowy rozwój ruchu wielowarsztatowców i współzawodnictwa pracy, które już w tej chwili objęło ponad 30 procent naszych zakładów pracy. Wysiłki dziesiątków tysięcy robotnic i robotników, cichych bohaterów pracy sprawiły cud — plan produkcyjny przemysłu włókienniczego, o którym w połowie r. b. sądzono, że jest załamany — został wykonany z nadwyżką, a jednocześnie stworzono podstawy wyjściowe dla realizacji planu w roku 1948.**

Zasługi włókniarzy polskich są wielkie. Zasług tych lud pracujący Polski nigdy nie zapomni.



Zenobia Sawicka, tkaczka w PZPB w Rudzie Pabianickiej przeszła pierwsza w przemyśle bawełnianym na obsługę ośmiu zwykłych krosien.



Władysława Jochim, prządka w PZPB nr. 7



Jabłoński Leopold — majster w PZPB nr. 1.



Hanka Lipińska, tkaczka w PZPB nr. 1 obsługuje 6 krosien. Jedna z inicjatorek wyścigu pracy.



Aleksander Łęgosz — kierownik tkalni w P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej.

Starcia policji z chłopami we Francji

PARYŻ PAP. W miejscowości Dax w południowej Francji odbyła się, pod ogólną egidą Generalnej Konfederacji Rolniczej (CGA) manifestacja chłopów, protestujących przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym, godzącym w drobnych rolników. **Następnie pochód liczący około 8.000 chłopów z całego departamentu udał się w kierunku prefektury celem złożenia rezolucji, protestującej między innymi przeciw groźbom aresztowania działaczy CGA.**

Do pochodu przyłączyli się po drodze robotnicy, kupcy i rzemieślnicy. **W chwili gdy pochód zbliżał się pod prefekturę, manifestanci zaatakowani zostali przez oddziały policji, które użyły gazów łzawiących. Wielu chłopów zostało zranionych uderzeniami kolb.**

Osiągnęliśmy nadwyżkę budżetu

podczas gdy państwa kapitalistyczne toną w miliardowych długach

Przemówienie posła tow. Jędrychowskiego na budżetowej sesji Sejmu Ustawodawczego

Tow. poseł Jędrychowski stwierdza na wstępie, że *budżet państwowy na rok 1948 jest wyrazem coraz bardziej utrwalającej się normalizacji życia gospodarczego i politycznego w Polsce Odrodzonej.* Budżet został przedłożony i będzie uchwalony w *terminie ustawowym do końca roku kalendarzowego, bez potrzeby uciekania się do prowizoriów.* Jest to nie tylko — podkreśla tow. Jędrychowski — *miarą sprawności aparatu państwowego, ale także miarą sprawniejszego działania metod parlamentu demokracji ludowej w porównaniu z metodami pracy parlamentarnej okresu demokracji burżuazyjnej.* W okresie międzywojennym debata budżetowa przeistaczała się w pasmo rozgrywek pomiędzy różnymi partiami i grupami klas posiadających, przy współczesnym dążeniu do zwalenia, jak można, największego ciężaru na barki mas pracujących. *Obecnie nasze obrady cechuje inna atmosfera, będąca wyrazem jedności interesów klas i warstw pracujących w Polsce Ludowej.* Metoda ta nie oznacza zresztą jakiegoś osłabienia parlamentarnej kontroli gospodarki budżetowej. Świadczy



(Ciąg dalszy na str. 2 ej)

Front demokratyczny we Włoszech

utworzyły: partia socjalistyczna, partia komunistyczna, partia demokracji pracy i federacja włoskich związków zawodowych

RZYM PAP. — Po wiecu partii demokratycznych, na którym wystąpili *przedstawiciele Włoskiej Partii Komunistycznej, Partii Socjalistycznej, partii „Demokracja Pracy", Włoskiej Federacji Związków Zawodowych oraz licznych stowarzyszeń i organizacji politycznych i społecznych, — podano do wiadomości akt utworzenia demokratycznego frontu pracy, pokoju i wolności.*

Na zgromadzeniu przemawiali przewodniczący włoskiego zgromadzenia narodowego Terracini, generalny sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti, generalny sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Basso, z ramienia partii „Demokracja Pracy" Mole oraz liczni reprezentanci stowarzyszeń politycznych i społecznych.

Mówcy podkreślili, że front demokratycznych organizacji politycznych we Włoszech *przyczyni się do wzmożenia i zjednoczenia wysiłków, zmierzających do reformy struktury społecznej Włoch i położenia podwalin pod demokratyczne Włochy.*

Uczestnicy zebrania przyjęli jednogłośnie rezolucję, zawierającą *apel do wszystkich demokratycznych partii i organizacji o zjednoczenie się w ramach frontu demokratycznego.*

Z okazji uchwalenia nowej konstytucji włoskiej *front demokratyczny postanowił zorganizować dnia 1 stycznia 1948 r. wielkie manifestacje ludowe na terenie całych Włoch.*

*

RZYM PAP. — *Przewodniczącym frontu demokratycznego został wybrany Luigi Longo, członek Włoskiej Partii Komunistycznej*

Nowa klęska armii Czang-Kai-Szeka

23 miasta w rękach wojsk ludowych

MOSKWA PAP. Agencja „Tass" podaje komunikat naczelnego dowództwa chińskiej armii ludowej, stwierdzający, **że oddziały tej armii z powodzeniem kontynuowały ostatnio operacje zmierzające do otoczenia wojsk Kuomintangu na południowym odcinku frontu chińskiej wojny domowej.**

Trzy wielkie grupy armii ludowej połączyły się w rejonie linii kolejowej. Bojnin — Hankou. Siły zbrojne Kuomintangu na najważniejszych odcinkach frontu centralnego **zostały rozbite na poszczególne części, tracąc łączność. Około 20.000 żołnierzy wojsk Kuomintangu zginęło. Na obszarze kontrolowanym dotychczas przez Kuomintang armia ludowa opanowała 23 miasta.**

Osiągnęliśmy nadwyżkę budżetu

Dokończenie przemówienia tow. posła Jędrychowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

o tym choćby ilość poprawek, zgłoszonych przez poszczególne grupy na komisji skarbowo - budżetowej.

Poseł tow. Jędrychowski zwraca uwagę na fakt *utrwalenia się i pogłębiania równowagi budżetowej, która jest jednym z elementów ogólnej stabilizacji gospodarczej w kraju.* Trzykwartalny budżet 1946 roku, uchwalony przez KRN, zamykał się niedoborem w sumie około 3,5 miliarda złotych, na ogólną sumę wydatków przeszło 39 miliardów zł. W wykonaniu tego budżetu została już osiągnięta *nadwyżka w kwocie 3 miliardów zł.* W budżecie na rok 1947 preliminowano nadwyżkę w kwocie 11 miliardów zł, odpowiadającą wpływom z Daniny Narodowej na odbudowę Ziem Odzyskanych. Nadwyżkę tę przeznaczono na finansowanie inwestycji. W wykonaniu budżetu w ciągu pierwszych 8 miesięcy tego roku *nadwyżka została powiększona do 28 miliardów zł, co pozwoliło na całkowite pokrycie części planu inwestycyjnego, finansowanej drogą dotacji skarbowych.*

W budżecie obecnie przedłożonym przewidziana jest nadwyżka budżetowa w kwocie blisko 48 miliardów zł. Oznacza to nie tylko znaczne wzmocnienie równowagi budżetowej państwa, ale ponadto ugruntowanie ogólnej równowagi systemu finansowego gospodarki narodowej.

Deficyt budżetowy — stwierdza dalej mówca — *jest niemal regułą w krajach kapitalistycznych, zniszczonych lub choćby tylko zdewastowanych przez wojnę. Z ogromnymi deficytami budżetowymi borykają się dziś takie kraje kapitalistyczne, jak Francja i Włochy, nie mówiąc już o objętych wojną domową Chinach i Grecji. Deficyt budżetowy jest najpotężniejszym motorem inflacji pieniężnej.*

Masy pracujące Polski mają doświadczenie inflacji, jako metody *przerzucania przez wielki kapitał kosztów wojny i kosztów likwidacji jej skutków na ich barki.*

Dlatego też Polska Demokratyczna skreśliła metody inflacyjne z arsenału swych metod finansowych, jako oręż zwracający się przede wszystkim przeciwko masom pracującym. Nie idziemy również wypróbowaną w Polsce w latach 1930—39 przez sanacyjną dyktaturę, drogą deflacji, polegającą na sztucznej redukcji wydatków budżetowych i płac w celu przywrócenia kosztem mas pracujących równowagi, zachwianej na skutek kryzysu.

Odrzuciliśmy zarówno drogę inflacji — podkreśla z naciskiem poseł Jędrychowski — jak i drogę deflacji jako dwie metody stosowane przez wielki kapitał dla ograbienia mas ludowych i przerzucenia na nie kosztów wojny czy kryzysu. Polska ludowa musiała obrać żmudną i wymagającą ofiar lecz w perspektywie jedynie **owocną drogę równowagi budżetowej.** Nie jest przypadkiem, że **spośród państw, głęboko zniszczonych przez wojnę właśnie Związek Radziecki, Jugosławia i Polska chociaż najbardziej zniszczone, osiągnęły równowagę budżetową, podczas gdy bogate nawet kraje kapitalistyczne grzęzną w miliardowych deficytach.**

Osiągnięte przez nas **nadwyżki budżetowe** mają bezpośrednie znaczenie dla powodzenia planu odbudowy gospodarczej, stanowią one bowiem **jedno z najważniejszych źródeł finansowania planu inwestycyjnego, powiększa to nasze możliwości inwestycyjne i uniezależnia nas zarazem w poważnym stopniu od dyskryminującej pomocy zagranicznej.**

Budżet nasz jest wyrazem **stałej zasady reprezentowanej przez PPR i podzielanej przez inne partie bloku demokratycznego, że w odbudowie kraju należy liczyć przede wszystkim na własne siły. Jesteśmy krajem biednym, ale potrafimy wykrzesać z siebie tyle wysiłku i energii, że nie zaprzedamy swych praw do samodzielnego życia i rozwoju za miskę amerykańskiej soczewicy jak to dziś robią kapitalistyczne rządy Zachodniej Europy. Prawdą jest, że amerykańska pomoc kredytowa mogłaby przyspieszyć odbudowę kraju, ale prawdą jest i to — podkreśla mówca przy burzliwych oklaskach całej izby, — że za żadną pomoc nie wyrzekniemy się suwerenności politycznej i gospodarczej, które cenimy nade wszystko.**

Charakterystyczna cecha gospodarki budżetowej krajów kapitalistycznych — mówi poseł Jędrychowski — jest **próbą przerzucenia ciężarów związanych z likwidacją skutków wojny na masy pracujące** bądź też drogą zwiększania takich podatków bezpośrednich które obciążają masy pracujące. Tak np. uchwalony nadzwyczajny budżet W. Brytanii **nakłada ok. 3/4 ciężarów na barki klasy robotniczej przede wszystkim w postaci podatków pośrednich.**

W Polsce dochody z podatków pośrednich stanowią zaledwie 2,9 podczas gdy przed wojną stanowiły 16 proc. Cyfry te świadczą w sposób wybitny o **zmianie klasowego charakteru naszego budżetu.** Mówca podkreśla, że preliminowana na rok 1948 suma podatku od wynagrodzeń jest znacznie niższa niżby to określały rzeczywiste wpływy z ostatnich miesięcy. Poseł Jędrychowski wyraża życzenie **aby przy sposobności przeprowadzenia reformy tego podatku w kierunku zmniejszenia ciężaru obciążającego masy pracujące, rząd uwzględnił sytuację przodowników pracy jako tych którzy zwiększając swój wysiłek i wydajność, a tym samym swoje dochody, natrafiają na hamulec w postaci progresji podatku od wynagrodzeń.**

Reasumując przeprowadzoną analizę strony dochodowej budżetu poseł Jędrychowski dochodzi do następujących wniosków:

a) budżet państwowy opiera swoje dochody w poważnej mierze na uspołecznionym sektorze gospodarki narodowej,

b) wyraża on dążenie do sprawiedliwego udziału sektora prywatno-kapitalistycznego i drobno-towarowego w kosztach utrzymania państwa, jednak bez nadmiernego fiskalizmu,

c) obciążenie podatkowe szerokich mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym znakomicie zmalało.

Kończąc poseł Jędrychowski stwierdza, że **budżet nasz jest cały przepojony troską o człowieka.** Wydatków na ochronę zdrowia, **na oświatę, na opiekę społeczną, należy szukać nie tylko w budżecie resortu noszącego te nazwę, ale w budżetach nieomal wszystkich resortów.**

Budżet na rok 1948 przynosi **lepszy i bardziej wszechstronny poziom zaspokojenia zbiorowych potrzeb społeczeństwa. Budżet przedłożony Sejmowi stanowi wielki krok naprzód w dziele zagospodarowania, uporządkowania i podniesienia na wyższy stopień kultury naszego kraju. Budżet ten jest wyrazem rosnącej dojrzałości politycznej i aktywności najszerszych mas, jest wyrazem przewagi naszego ustroju nad ustrojem o rządach wielkokapitalistycznych.**

Klub poselski Polskiej Partii Robotniczej będzie głosował za budżetem. (oklaski.).

Nagrody i dyplomy

dla przodujących włókniarzy



W dniu wczorajszym miała miejsce w siedzibie CZPWł. skromna uroczystość. Dyrektorzy naczelni poszczególnych branż przemysłu włókienniczego odebrali z rąk Generalnego Dyrektora CZPWł. tow. Wendego odznaki honorowe „Przodownika Pracy", legitymacje przodowników i dyplomy uznania dla zwycięzców we współzawodnictwie pracy za listopad.

We współzawodnictwie indywidualnym brało udział 46.700 osób, co stanowi 17 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle włók. Pierwsze nagrody (3000 zł. premii i odznaka) **uzyskało 390 robotników.** Drugie nagrody (2000 zł. premii i odznaka) uzyskało **389 robotników,** a trzecie nagrody (dyplom uznania) zdobyło **385 robotników.**

1164 osób — 2 i pół procent — biorących udział w indywidualnym współzawodnictwie otrzymuje więc nagrody.

Nagrody te zostaną dziś wręczone delegatom fabrycznym. W dniu jutrzejszym, na zakładach pracy, nastąpi uroczysta dekoracja najlepszych robotnic i robotników.

Sejm deklaruje zaufanie do Rządu

Przemówienia posłów na 32-gim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA PAP. — 32 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył w dniu 29 grudnia rb. wicemarszałek tow. Zambrowski. Na ławach rządowych obecni: premier Cyrankiewicz, wicepremierzy: Gomułka i Korzycki, min. skarbu — Dąbrowski.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego na okres od 1 stycznia do 31 marca 1948 roku. Projekt ten został odesłany do komisji planu gospodarczego i skarbowo - budżetowej.

W drugim punkcie porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1947 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947. Wymieniony projekt ustawy odesłany został do komisji planu gospodarczego i skarbowo - budżetowej.

W trzecim punkcie porządku dziennego Izba przystąpiła do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

1) ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.

2) ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o zapewnieniu współpracy gospodarczej wraz z załączonymi porozumieniami, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 roku oraz

3) ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumień Światowego Związku Pocztowego podpisanych w Buenos-Aires dn. 23 maja 1939 r. Projekty ustaw odesłane zostały do komisji spraw zagranicznych.

Z kolei w czwartym punkcie porządku dziennego, Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o poborze rekruta. Wymieniony projekt ustawy Izba wysłała do komisji wojskowej.

Następnie Sejm przystąpił do piątego punktu porządku obrad, a mianowicie: *do sprawozdania komisji skarbowo - budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1. 1. do 31. 12. 1948 r. Wicemarszałek Zambrowski udzielił głosu sprawozdawcy generalnemu — posłowi Miturze (SL).*

Preliminarz budżetowy — zdaniem referenta — *odzwierciadla ogólną poprawę gospodarczą państwa. Charakteryzuje go pokojowość i troska o człowieka.* Wydatki związane z troską o człowieka, w porównaniu z rokiem ub. *wzrosły o 65 procent i przekroczyły 50 proc. prac budżetu.*

Następnie zabiera głos poseł *Kuryłowicz* (PPS), który kończy swoje przemówienie następującymi słowami.

— Przemawiając z ramienia związku parlamentarnego polskich socjalistów z całym uznaniem muszę stwierdzić, że *to wszystko, co mogliśmy dla narodu i państwa uczynić — zdziałaliśmy wspólnie ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi, które tworzą blok stronnictw demokratycznych, a w szczególności z Polską Partią Robotniczą, z którą łączy nas wspólna ideologia i walka o wolność i sprawiedliwość społeczną* (oklaski).

Poseł Kuryłowicz stwierdza, *że klub jego głosować będzie za budżetem, darząc rząd całkowitym zaufaniem.*

Następnie zabiera głos tow. poseł Jędrychowski (przemówienie podajemy osobno).

Poseł Wycech (PSL) nazywa największym zwycięstwem rządu upowszechnienie się w społeczeństwie zasad politycznych obozu demokratycznego. Kreśląc zadania, jakie przed nami stoją, akcentuję **potrzebę atmosfery pokojowej pracy, której na przeszkodzie staje dążenie amerykańskich imperialistów do odbudowy Niemiec.** Poseł Wycech oświadcza, że **miejsce Polski jest w obozie demokratycznym razem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokratycznymi. Na czoło zagadnień gospodarczych, mówca wysuwa apel o zwiększenie inwestycji w rolnictwie dla podniesienia produkcji rolnej.**

Drugi budżet przedłożony Sejmowi w ciągu półrocza — mówi pos. Wycech — **to symbol wytężonej i sprawnej pracy.**

Kończąc poseł Wycech zapowiada, **iż klub jego głosować będzie za przedłożonym budżetem i podejmie mobilizację sił chłopskich, na rzecz wcielenia w życie programu rządowego, razem z całym obozem demokracji polskiej.**



62

Już przy końcu śniadania do schronu wpadł Leontiew. Jak zwykle bardzo uprzejmie przywitał się z pułkownikiem i gośćmi, poczym zaproszony przez dowódcę usiadł przy stole. Po kilkuminutowej rozmowie Leontiew zapytał Pietrowa, kiedy „delegacja" wyjeżdża.

— Ruszamy w drogę zaraz po śniadaniu, — odpowiedział zapytany, — jesteśmy gotowi, inżynier Leontiew również jest gotów...

W pierwszej sekundzie Leontiew dziko popatrzył na Pietrowa, ale jednak w porę się połapał, zwłaszcza, gdy się spotkał z wymownym spojrzeniem, stojącego obok Bachmatiewa.

— Opuszczacie nas, towarzyszu Leontiew, — zwrócił się inżynier do Bachmatiewa, — ale pamiętajcie o moim zaproszeniu, które otrzymaliście onegdaj. Czekam na was w domu u siebie, gdy skończy się wojna. Będziemy siedzieć i odpoczywać u mnie w pokoju, będzie moc światła, nie będzie już żadnego zaciemnienia... będziemy wspominać to wszystko, cośmy przeżyli razem.

— Dziękuję za zaproszenie, towarzyszu Skwarcow, — odpowiedział uśmiechając się Bachmatiew, — dziękuję za gościnność. Toście towarzysze, — zwrócił się do wszystkich, a zwłaszcza do Pietrowa, — nie wiedzieli, iż wczorajszą kolację i dzisiejsze śniadanie zawdzięczamy głównie temu oto towarzyszowi. Nasz intendent, towarzysz Skwarcow, nawet na froncie potrafi przyjąć gości jak w Moskwie przed wojną.

— Istotnie, świetnie wywiązaliście się ze swego zadania, towarzyszu, — uśmiechnął się pułkownik Swirydow, po prostu nie podejrzewałem, że nasz intendent jest takim czarodziejem, nawet sardynki skądś wytrzasnęliście...

Wśród ogólnej wesołości, nieco zmieszany Leontiew przyjmował niezasłużone gratulacje, jako domniemany gospodarz i władca polowej kuchni. Delegacja udała się do swoich ziemianek. Korzystając z chwilowej nieobecności delegatów, pułkownik Swirydow cicho zapytał Bachmatiewa:

— Poco chcecie koniecznie jechać z nimi? Przecież to stracony czas!

— Wiecie, towarzyszu pułkowniku — zagadkowo odpowiedział Bachmietiew — jestem może naprawdę dziwakiem. „Podszyłem się" pod nazwisko Leontiewa, teraz chciałbym skontrolować sam siebie. O ile to uczciwi ludzie — więc, odprowadzę i wrócę. A jeżeli — nie, to zobaczę gdzie i poco jadą... A pan inżynier tymczasem, gdy my już wyjedziemy, wyleci natychmiast do Moskwy z leutenantem Tuzowym. Macie tu, pułkowniku, takiego młodego oficera służby wywiadowczej. Otrzymał już potrzebne dyspozycje. Wydałem wyraźne polecenie. Jestem zadowolony, że jadę. Tym bardziej, że do zatrzymania delegacji istotnie nie mam żadnych podstaw.

Pięć lat - zamiast stulecia

Narody Jugosławii na nowych drogach rozwoju

Niedawno uchwalona ustawa o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii udawadnia, że można przyśpieszyć bieg czasu, że wysiłek ludzi może z dalekiej przyszłości uczynić współczesność. Tak np. przemysł jugosłowiański w 1951 roku osiągnie taki poziom i zasięg produkcji, jaki byłby w Jugosławii osiągnięty dopiero około roku 2050, gdyby rozwijał się w tempie przedwojennym. Dzięki pięcioletniemu planowi zostanie wycofany ostatecznie z rolnictwa drewniany pług, który w normalnych warunkach byłby jeszcze używany w pewnych przynajmniej częściach kraju przez lat 100.

W ciągu pięciu lat zrealizuje się postęp, dla którego w innych warunkach byłby potrzebny niemal cały wiek. Ludzie w swym polocie twórczym łamią ustalone normy niezmiennego jakoby biegu czasu, przedłużając swe życie przez obfitość wypadków, przez bardziej bogatą i konstruktywną treść swych lat, miesięcy i dni.

Dzisiaj cała Jugosławia stanęła do walki o realizację pierwszego, pięcioletniego planu, walki toczącej się we wszystkich fabrykach, na polach i w kopalniach, na nowych liniach kolejowych, wałach i kanałach, w szkołach, instytucjach naukowych, w każdym domu, każdego dnia i o każdej godzinie.

Oznacza to, że Jugosławia z prymitywnego kraju rolniczego o zacofanym przemyśle, stanie się postępowym krajem przemysłowym ze współczesnym rolnictwem. Oznacza to zlikwidowanie głodu mas chłopskich, trwającego dawniej od zimy do nowych żniw, podniesienie stopy życiowej najszerszych mas, ostateczną likwidację analfabetyzmu, zmianę oblicza całego kraju, udostępnienie nauki także w najdalszych zakątkach, umożliwienie każdemu udziału w radosnym, twórczym i lepszym życiu.

Oznacza to dalej zwiększenie dochodu narodowego ze 132 miliardów dynarów w 1939 r. do 255 miliardów w 1951 roku (wszystko wyrażone w cenach z 1947 roku). Łączna wartość produkcji przemysłowej zwiększy się z 35,5 miliardów w 1939 roku do 126 miliardów w 1951 roku, tj. o 394 procent. Specjalne zadanie ma do spełnienia ciężki przemysł, gdyż podstawowym dążeniem planu jest uprzemysłowienie i elektryfikacja kraju. Przemysł metalowy zwiększy więc swą produkcję (w stosunku do 1939 roku) o 689 procent, przemysł elektryczny — o 1.000 procent, przemysł chemiczny — o 911 procent i przemysł materiałów budowlanych — o 813 proc.

Przemysł jugosłowiański rozpoczyna też produkcję szeregu przedmiotów, których dawniej nie produkowano w Jugosławii, jak: obrabiarki ciężkich maszyn, lokomotyw, samochodów ciężarowych, aparatów elektrycznych, gumy syntetycznej, benzyny itd.

Obok przemysłu ciężkiego przewidziany jest również poważny rozwój przemysłu konsumcyjnego, jak: włókienniczego, aprowizacyjnego itd.

W rolnictwie, dzięki pracom melioracyjnym, otrzyma się tereny pod uprawę o powierzchni 800.000 ha. Jugosłowiański plan przewiduje również budowę 1.500 km nowych linii kolejowych, elektryfikację 300 km linii kolejowych, zwiększenie produkcji energii elektrycznej z 1.100 (1939 r.) do 4.350 milionów kilowato-godzin w 1951 roku, budowę 210.000 nowych pokojów mieszkalnych (o przeszło 15 milionów m kw.), budowę nowych wodociągów, systemów kanalizacyjnych, wzmocnienie siły radiostacji z 23,5 na 800 kilowatów, rozwój kinematografii itd.

W starej Jugosławii poszczególne republiki były bardzo nierównomiernie rozwinięte. Obecnie stan ten ma być usunięty. „Wysiłki w kierunku likwidacji tych nierównomierności znajdują także swój wyraz w planie inwestycyjnym. Podczas gdy republiki bardziej gospodarczo rozwinięte, Serbia, Słowenia, Chorwacja mają w ciągu tego pięciolecia podnieść swą produkcję od 368 procent do 466 procent, to republiki bardziej zacofane: Bośnia, Hercegowina, Macedonia i Czarnogórze powiększą swą produkcję od 721 procent do 800 procent.

Narody Jugosławii prowadziły podczas wojny zaciekłą walkę z faszyzmem uwieńczoną zwycięstwem. Dzisiaj ludność Jugosławii — robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca — zjednoczona we wspólnym wysiłku walczy o realizację pierwszego planu pięcioletniego, otwierając nową kartę w historii tego kraju.

Nowe audycje dla robotników
Nauka języków obcych

Popularne audycje radiowe dla przodowników świata pracy, cieszą się — jak wiadomo — zasłużonym powodzeniem.

Polskie Radio, doceniając rolę tego rodzaju audycji, wprowadza poza tym od stycznia nowy rodzaj audycji

Będą to poranki w każdą niedzielę, poświęcone muzyce popularnej, ilustrowanej objaśnieniami. Co tydzień będą je nadawały inne radiostacje, raz w miesiącu łódzka. Poranki z naszego miasta w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej transmitowane będą z sali kina Bałtyk

Robotnicy otrzymają na te poranki bilety bezpłatne, które rozprowadzą Rady Zakładowe oraz Związki Zawodowe.

Pożyteczną, a dawno oczekiwaną inowacją, jaką wprowadzi od 3 stycznia Polskie Radio, będą specjalne audycje poświęcone nauce języków obcych. Pierwszy wprowadzony zostanie elementarny kurs języka rosyjskiego, który w programie ogólnopolskim nadawany będzie w środy i soboty o godzinie 19,15

Nowe wielkie dzieło polskich nżynierów i robotników

Kanał Warta-Gopło przekopany

Jedna z większych rzek Polski środkowej, Warta, która w początkowym swoim biegu płynie z południa na północ, w okolicach Konina wygina się łukiem ku zachodowi. Na północ od łuku Warty leżą żyzne Kujawy, kraina jezior. Największe spośród nich — to historyczne Gopło, nad brzegami którego przed 1000 lat uformowało się państwo polskie.

W tym też czasie jeziora kujawskie były większe, bardziej pełno-wodne i łączyły się z sobą całą siecią rzek. Toteż nasi praojcowie korzystali z tej naturalnej drogi wodnej, która była szlakiem handlowym dla plemion słowiańskich i Pomorców nadbałtyckich. Gdy lasy zostały wytrzebione, wiele rzeczułek wyschło. Opadła tafla wodna na niejednym z jezior. Naturalna droga wodna przestała istnieć.

Obecnie droga ta zostaje odbudowana. Kujawy — to kraj nie tylko bogaty w płody rolne, ale również i w bogactwa kopalniane. Największe z nich to złoża węgla brunatnego na północ od Konina. Stwierdzono, że w rejonie wsi: Morzysław, Glinka, Maliniec, Gosławice itd. zalegają znaczne pokłady tego węgla o warstwie grubości od 6 do 16 metrów. Na terenie wsi Marantowice — Gosławice zapas węgla brunatnego oceniany jest na 75 milionów ton. W Morzysławiu materiał na brykiety, odkryty i gotowy do eksploatacji, oceniany jest na 300 tysięcy ton. Są to jednak obliczenia niepełne. Całość pokładów znacznie przekracza wymienione cyfry.

Eksploatacja tych bogactw naturalnych dotychczas natrafiała na poważne trudności komunikacyjne i transportowe z powodu braku dróg bitych i kolei. Kanał Gopło — Warta udostępni te bogactwa gospodarce narodowej.

Jednocześnie kanał Gopło — Warta ułatwi zbyt płodów rolniczych z bogatych Kujaw. Wobec tego, że Gopło wiąże się z kanałem Gorro-Noteckim, kanał Gopło — Warta posiadać będzie połączenie z Odrą i dolną Wisłą, co otwiera również nowe perspektywy transportowe dla całej Polski środkowej.

Budowa kanału przyczynić się powinna do uprzemysłowienia powiatów, położonych między środkową Wartą i dolną Wisłą, gdyż eksploatacja węgla brunatnego stwarza podstawy do budowy w tym rejonie szeregu fabryk, przede wszystkim przetworów rolnych.

Już przed wojną Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do budowy kanału. Prace jednak szły powoli. Do wybuchu wojny wybudowano odcinek 8-kilometrowy między Wartą a jeziorem Pątnowskim. Na tym odcinku zbudowano dwie śluzy komorowe.

W roku bieżącym nabyto nowoczesną belgijską pogłębiarkę ssącą, przy pomocy której przewidywano przekopanie 20 km kanału, szerokości 20—30 metrów. Długość kanału wynieść ma 32 km. Na rok przyszły pozostałoby więc przekopanie 4 km.

Początkowo przy pogłębiarce pracowała fachowa obsługa belgijska. W miarę rozwoju robót kształcono naszych robotników, którzy szybko zapoznali się ze skomplikowaną maszynerią. Po kilku miesiącach wyłącznie polscy robotnicy i inżynierowie budowali kanał, przy czym wydajność pracy wzrosła o 10 procent. Robotnicy nasi pracowali z takim zapałem, że w końcu listopada plan robót na rok bieżący został przekroczony. Kanał przekopano na całej długości, wykopując 200 tysięcy metrów sześciennych ponad plan.

Na rok przyszły pozostała więc jedynie budowa dwóch śluz, których ukończenie przewiduje się na 1 października 1948 r. W październiku roku przyszłego zostanie więc otwarta regularna komunikacja wodna na kanale Gopło — Warta.

Kanał ten będzie miał również wielkie znaczenie turystyczne, ponieważ jeziora kujawskie stanowią jeden z najpiękniejszych a mało znanych ośrodków jeziornych naszego kraju. Udostępnienie ich turystom, wodniakom i wczasowiczom odda naszemu społeczeństwu wielkie usługi, również pod względem wypoczynkowym i zdrowotnym. *I. R.*

3 nowe statki
powiększą tonaż naszej floty

Prowadzone w portach intensywne prace nad podnoszeniem wraków statków zatopionych podczas wojny, doprowadziły do wydobycia dalszych trzech jednostek morskich, które po odbudowie powiększą tonaż polskiej floty handlowej.

W Szczecinie został podniesiony wrak byłego niemieckiego parowca towarowego „Otto Müller" o pojemności 1.589 BRT. Wrak ten jest wypalony, jednak maszyny zachowały się w stosunkowo dobrym stanie. W Świnoujściu ekipa ratownicza marynarki radzieckiej wydobyła z wody poniemiecki wrak „Monte Casino", który na zasadzie polsko-radzieckiej umowy o podziale wraków został przyznany Polsce. Oba wraki przejęło przedsiębiorstwo żeglugowe GAL.

W Gdyni został wydobyty wraz przedwojennego polskiego statku pasażerskiego „Wanda" o pojemności 250 BRT. Wrak ten przydzielono przedsiębiorstwu żeglugi przybrzeżnej „Gryf". „Wanda" znajduje się w odbudowie na stoczni w Gdańsku.

PZPW Nr 3 nie spoczywa na laurach
Organizatorzy współzawodnictwa na r. 1948



Robotnicy, majstrowie, kierownicy oddziałów i członkowie Rady Zakładowej PZPW Nr 3 (dawniej Barciński) — tow. tow.: Wł. Sierecki (członek Rady), St. Antczak (PPR), Ed. Antczak (PPS), Wł. Milczarek (PPR), Rom. Madaliński (PPR), St. Przybyła (PPR), Urbański (bezpartyjny), St. Meksa (bezp.), M. Gola (PPS), Wł. Kucharski (PPR), Walenty Malec, Zygm. Kręcki, Szczepan Domański, A. Cybulski, Al. Antczak, Zbigniew Bystry, H. Keler, Michał Maciejewski J. Rosiak, K. Jędryka, J. Kozakowski.

Załoga robotnicza PZPW Nr 3 nie spoczywa na laurach. Wykonała plan w 1947 roku, więc należy myśleć o przyszłym roku — tak postępują dobrzy gospodarze.

Przędzalnia I-go oddziału (przy ul. Bocznej) wyżej wspomnianych zakładów, wezwała do współzawodnictwa na pierwszy kwartał 1948 roku załogę przędzalni Centrali.

Warunki są następujące:

1. **przekroczyć plan w pierwszym kwartale 1948 roku o 20 proc.**
2. **obniżyć godziny postoju do 2 procent (w porównaniu do dotychczasowych postojów);**
3. **wykorzystać dzień pracy w 100 proc.**
4. **wykorzystać maszyny w stu procentach**
5. **zredukować do zera opuszczone dni pracy.**
6. **zmniejszyć odpadki przędzalnicze na korzyść produkowanej przędzy**
7. **Poprawić stan bezpieczeństwa pracy.**
8. **zwalczyć i wyrugować do zera całkowite kradzieże w obu oddziałach.**

Załoga robotnicza przędzalni oddziału I na czele ze swoim kier. tow. Lipskim zapoczątkowała współzawodnictwo na rok przyszły. Początek napewno będzie dobry. Czekamy na odpowiedź załogi przędzalni Centrali. (B)

Przekroczenie planu
w rybołówstwie morskim w roku 1947

Najpoważniejszą pozycją postępów i osiągnięć naszego rybołówstwa morskiego w kończącym się roku jest pokaźny wzrost połowów, osiągnięty pomimo szeregu niesprzyjających okoliczności. Połowy bałtyckie dadzą w 1947 roku przeszło 33 tysiące ton ryb, czyli o 50 procent więcej, niż w roku 1946 (plan połowów przewidywał na rok bieżący 30 tys. ton). Wyniki te zawdzięczamy w pierwszym rzędzie intensywnej pracy naszych rybaków oraz dość szybkim postępom w odbudowie flotylli rybackiej. Połowy dalekomorskie dadzą około 6.000 ton ryb (w 1946 r. mieliśmy zaledwie 1.135 ton).

Obecnie mamy zarejestrowane 23 trawlery rybackie, a więc ilościowo zbliżamy się do przedwojennego stanu flotylli dalekomorskiej, która wynosiła 29 statków. W najbliższych miesiącach flotylla ta będzie powiększona. Przewiduje się, że w roku 1948 stale będzie poławiało około 27 statków dalekomorskich. Flotylla kutrowa wzrosła do 234 jednostek.

INTERPELACJE
naszych czytelników

Biurokracja w letargu

Jestem przewodniczącym komitetu domowego przy ul. Kilińskiego 129. Komitet nasz, jak również lokatorzy robią wszystko, co możliwe, by dom utrzymać w porządku. Przyłączyliśmy dom do sieci wodociągowej, na co złożyliśmy 80 tys. zł., na naprawę dachów wydaliśmy 40 tys. zł., na uporządkowanie pralni, 23 tys. zł.

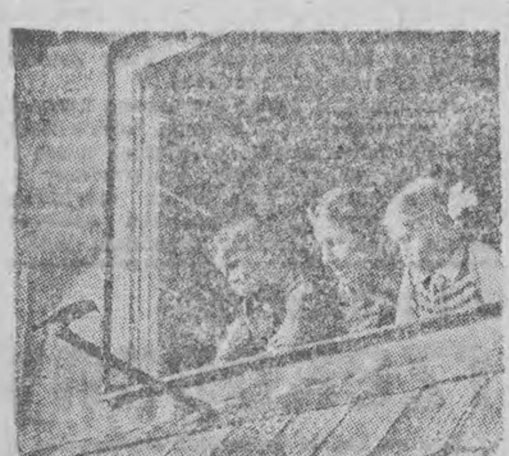
Niestety, nie tak dobrze idzie, gdy sprawy zahaczają nie o lokatorów-robotników, lecz o urzędników Zarządu Nieruchomości. Otóż w gazecie z 12-go grudnia ogłoszone było, że od 15-go grudnia można za odpowiednią opłatą pobrać węgiel dla ogrzewania rur wodociągowych. 13-go grudnia zwolniłem się specjalnie z pracy, by tę sprawę węgla załatwić. Daremna była moja fatyga — w urzędzie na Piotrkowskiej 38 kazali mi przyjść 29-go. 29-go znów zwolniłem się z pracy i znów z tym samym skutkiem węgla nie otrzymałem. W rejonie 8-ym, do którego nasz dom należy, wyjaśniono mi, że — owszem — węgiel w piwnicy jest, ale robotnicy nie dostali wypłaty na święta, więc nie chcą go ładować. Zwróciłem się z kolei do Zarządu Nieruchomości na Piotrkowskiej 100, gdzie oświadczono mi krótko, że mam przyjść za tydzień.

Pytam więc teraz czynniki odpowiedzialne, jak długo mamy czekać na ten obiecany węgiel? Czy może aż chwycą silniejsze mrozy i rury zdążą pozamarzać? I drugie pytanie: czy Zarząd Nieruchomości wie o tym, że my w fabrykach ze skóry wyłazimy, by przed Nowym Rokiem wykonać plan produkcji? Jeżeli zaś o tym wie, dlaczego postępuje tak, by ludzie niepotrzebnie tracili dni pracy?

Antoni Sokoliński
pracownik wykończalni
PZPB Nr 1 — przewodniczący
komitetu domowego przy ul.
Kilińskiego 129



PROMYK



Narodziny Nowego Roku

Bór spał pod śniegowymi puchami. Na gałęziach świerków i jodeł leżały białe poduchy. Ziemia była zmarznięta na kamień. Co drobniejsze ptactwo leśne kuliło się w za kamarkach gałęzi. Zając wyskoczył z ciepłej kotliny, by rozprostować skoki, by zażyć ruchu, ale wrócił coprędzej do legowiska. — Brr! Taki siarczysty mróz!

Wiewiórka — tanecznica wyjrzała z dziupli starego dębu, ale skryła się coprędzej. Lepiej przucupnąć obok kupki orzechów i gryźć przysmaki!

Pstrokate gile próbowały łupać ziarna jałowca, ale czarne jagody, pachnące żywicą, twarde były, jak skała. Stadko sikorek powróciło rychło z wyprawy za pożywieniem. Usadowiły się w ciepłym gniazdku i ćwierkały żałośnie.

— Zima — zima ćwir, ćwir — pojękiwał maleńki mysikrólik. Czy ten mróz będzie trwał wiecznie?

— Nie mam pojęcia. Urodziłem się kiedy świeciło tak cudnie słońce — odpowiedział mu dzięcioł — pstrokaty doktór leśny. Co to będzie, co będzie/ Nawet nie ma kogo zapytać, kiedy się ta zima skończy.

— A radziła nam wilga, by uciekać przed mrozem na, południe, do krainy słońca, gdzie nigdy zimy nie ma — skarżył się mysikrólik. Chciałem posłuchać, ale za mały jestem, a droga podobno daleka. Trzeba mieć silne skrzydła.

Możeby zapytać starego kruka z uroczyska — odezwał się znów dzięcioł-doktór. Kruk ma podobno sto lat — ten będzie wiedział kiedy się to wszystko skończy!

— A już — idź zapytać kruka! Ten stary rozbójnik pożarł moją matkę i dwu braciszków. Idź do niego, idź — rozszarpie cię w kawałki.

W lesie znów zapanowała cisza, tylko gałęzie starej osiki trzaskały, prute mrozem.

Nagle na polance ukazała się młodziutka sarna. Ptaszki poczęły spoglądać na nią z pod okapów śniegu, — odważna — wyszła na taki mróz na otwarte pólko leśne! O! Kopie w śniegu zgrabną nóżką. Patrzcie, patrzcie — wołały ptaszki leśne. — Sarna pije spod śniegu wodę!

Sarenka stała długo nad ukrytym pod śniegami i lodem strumieniem leśnym. Strzygła uszami. Potem, jakby posłyszawszy dobrą nowinę — pognała spowrotem wgłąb lasu.

Ptaszki ruszyły hurmem do strumyka. — Woda, świeża woda. A więc nie wszystko zamarzło! Strumyk począł śpiewać. Strumyk obudził się do życia!

A strumyk szumiał i szeleścił, śpiewał cicho, cichutko. Tylko ptaszki leśne rozumiały jego leśną mowę.

* * *

Jestem starszy od wszystkich mieszkańców lasu — śpiewał uroczyście strumyk. Jestem starszy od najstarszych dębów, które oto zasnęły pod tchnieniem mrozu! Jestem starszy o[illegible] najstarszych jodeł! Jestem starszy od [illegible]niego kruka! Płynę już po tej dolinie tysiące, tysiące lat! Widziałem tysiące zim i tysiące wiosen.

— Wodę moją piły ptaki, i zwierzęta, i ludzie. Nachylał się nademną Walek drwal z pobliskiej wioski. Ukradkiem, po nocy przychodzili czerpać moją kryniczną wodę ludzie, którzy ukryli się w lesie przed zbójami — bełkocącymi obcą, niezrozumiałą mową. Ranny żołnierz polski chłodził w moim potoku rozpalone gorączką czoło. Widziałem wieczory i poranki. Słyszałem huk armat i grzmot piorunów!

— Ale kiedy skończy się zima? zaćwierkały chórem ptaki.

— Poczekajcie, poczekajcie! — szumiał i śpiewał strumyk. — Wywróżyłem ludziom — że bieda nie trwa wiecznie, że światło zwycięża ciemności, że słońce zwycięża zimę. I powiadam wam, że oto dziś w czasie najcięższego mrozu rodzi się nowe słońce Odtąd, od tego nowego roczku — nadchodzi nowe lato. Nowe słoneczko wstaje za morzami za górami. Coraz bliżej będzie, co dzień będzie jaśniej, co dzień odtąd będą krótsze ciemności nocy, aż wreszcie nastanie wiosna, jak zawsze, jak co roku.

* * *

Nagle od strony wsi poczęły się nieść jakieś głosy i gwary. Gromadka dzieciaków, opatulonych w chusty matczyne, z nauczycielką na czele szła do lasu. Dzieciaki dźwigały całe naręcze złotych kłosów pszenicznych, pęki ziół suszonych, woreczki z kromkami chleba.



Ptaki rozlęciały się na wszystkie strony, przejęte obawą i strachem, a dzieci poczęły wieszać na gałązkach drzew kłosy zbożowe i pachnące zioła. Pod choinkami urosły stoły z pokarmem wszelakim.

— To dla was — śpiewacy leśni, żeby wam nie było głodno w dni zimowe. To dla was, ptaszkowie i zwierzątka, od waszych braci, od ludzi.

Nagle nad starym borem, wśród chmur skłębionych przerwała się wąska szczelina, przez którą buchnęły złociste promienie słońca i ukazał się szmat głębokiego nieba.

Strumień szumiał dalej i śpiewał: Narodziło się słońce! Narodziło się nowe słońce! Narodził się Nowy Rok. Już teraz nie straszna zima, ni mrozy.

R.

KORALOWA OPOWIEŚĆ



— A kto tobie te korale
założył na szyję?
Nie widziałam takich wcale,
jak na świecie żyję,
Marysiu.

— Darowała mi je mama miła.
Założyła mi je własną ręką.
Na jarmarku je dla mnie kupiła,
Kasieńko.

— A i z czegóż one zrobione,
te korale drobniuśkie, czerwone,
Marysiu?
Oj, czerwone, oj, ładne!
Takie ładne, jak żadne,
Marysiu!

— O, to długa opowieść.
Jeśli chcesz, to ci powiem,
Kasiu.

Wszystko ci powiem, ale
zgadnij sama, skąd korale.

— Z lasu!

— Oj, nie z lasu, dziewczyno,
nie z boru,
choć podobne jarzębinom
z koloru
A i także na kalinach nie rosną,
ani latem, Kasiuleńko, ni wiosną.

— Wyglądają jakby z kamienia,
Tylko takich kamieni nie ma.
— Nie ma takich kamieni
ni na ziemi, ni w ziemi.

— To już wiem, Marysieńko
z fabryki!
Czy maszyną, czy też ręką
sposobią tam gładziusieńko
koraliki, paciorki
w różne barw i wzorki.

— Nie, Kasieńko. Nie zgadłaś.
Nie zgadniesz.
Te korale rosły w morzu na dnie,
w takim morzu, stąd o mil tysiące,
gdzie są wody słone i gorące.

Może prawda. Przecie i bursztyny
także z morskiej pochodzą głębiny.
Ale to mi na dziw się zdaje.
Kto by jeździł w te morskie kraje?

— Jeżdżą, Kasiu, wędrowcy od nas
i badają morze aż do dna.
Oni wiedzą, gdzie na dnie do słonka
rosną kwiaty podwodne
jak łąka,
gdzie zwierzątka żyją w głębokości,
co to mają koralowe kości.

— Z tych korali?

A z tych, Kasieńko.
Na tych kostkach rosną masą miękką.
A gdy umrą to w morzu na dnie
zdąży szkielet na kamień stwardnieć.
Wydobyty, wygładzony zgrabnie
jedzie w świat i służy ku ozdobie
jakiejś Zosi, Jadwidze lub Jagnie,
albo wreszcie mnie, albo tobie...

— Straszne, mówisz Marysiu, dziwa!

— To, Kasieńko, prawda prawdziwa!
Sama tego nie zmyśliłam wcale,
nikt mi o tym nie mówił nic.
Powiedziały mi to moje korale,
gdy je wczoraj nad książką
nanizałam na nić...

E. SZYMAŃSKI

Pierwszy nalot

Zapadła cicha, wrześniowa noc... Miasto tonęło w ciemnościach. Na ulicy tylko gdzieniegdzie prędko przesunie się spóźniony przechodzień. Zdawałoby się, że już nic tej ciszy nocnej nie przerwie... Gdy wtem zawyła złowrogo syrena alarmowa, obwieszczając miastu pierwszy nalot samolotów niemieckich na miasto. Jeszcze nie przebrzmiał ryk syreny, a już na ulicy zaroiło się od ludzi, śpieszących do schronu. Niedawno puste i głuche ulice rozbrzmiewały gwarem i krzykiem mnóstwa ludzi. A tymczasem huk rozrywających się opodal bomb zwiastował rozpoczęcie się bombardowania. Niemieckie samoloty, jak mściwe sępy krążyły, szukając dogodnego miejsca na zrzucenie swego ładunku. Bomby ze złowrogim świstem leciały jedna za drugą. Na ziemi poczynało być gorąco. Piękne gmachy, których budowa trwała kilkanaście lat, paliły się z trzaskiem, jak gdyby skarżąc się na swój tragiczny los. A w tych gmachach na pewno niejeden człowiek palił się żywcem, nie spodziewając się znikąd ratunku.

Noc ta trwała jak gdyby wieki, a ciemność była oświetlona domami, płonącymi jak pochodnie. Niejednemu ta noc była ostatnią w życiu. Lecz nic to nie obchodziło niemieckich lotników, że ludzie ginęli i domy paliły się. Przeciwnie, ich to cieszyło, że dobrze trafiają do celu. Samoloty, ażeby dopełnić jeszcze dzieła swego zniszczenia opuszczały się nisko i strzelały z karabinów maszynowych. Nareszcie noc się skończyła i z brzaskiem dnia alarm odwołano. Niestety, nie można było odwołać zniszczeń i wskrzesić ludzi, którzy zginęli w tę straszną noc. Pierwsze promienie słońca padły na zgliszcza jeszcze tlących się domów i wybladłych ludzi, wychodzących ze schronów. Takich nocy, a nawet okropniejszych przeżyłem wiele, lecz ta szczególnie wbiła mi się w pamięć. Był to pierwszy nalot mściwych samolotów niemieckich.

Jerzy Kraskowski
ucz kl. VII szk. 11

Noworoczne zwyczaje

Radośnie i wesoło obchodzą Nowy Rok prawie wszystkie ludy na świecie. U nas nie przywiązuje się większego znaczenia do tego dnia, bo ograniczamy się tylko do wzajemnego składania sobie życzeń ustnie lub pisemnie. Może dlatego, że jest po świętach Bożego Narodzenia ,które Polska w szczególnie uroczysty sposób obchodzi.

Inaczej jest we Francji. Tam dzień Nowego Roku jest tak święcony, jak u nas Boże Narodzenie. Dzieci budzą się wczesnym rankiem by zajrzeć do wywieszonych pończoch, czy ich św. Mikołaj nie obdarzył podarunkami. Dzień noworoczny jest dniem, w którym Francuzi najwięcej zjadają cukrów.

W sąsiedniej Belgii w dzień poprzedzający Nowy Rok dzieci starają się zamknąć w pokoju na klúcz krewnych i dla żartu nie wypuszczaja ich wcześniej dopóki ci ich nie obdarzą podarunkami.

Mali biedni chłopcy chodzą wczesnym rankiem po domach i składają mieszkańcom życzenia, roznosząc przytem okrągłe opłatki, za co otrzymują pieniądze. Belgowie wierzą, że pierwsze życzenia, złożone przez chłopców przynoszą im szczęście.

Jeszcze więcej uroczyście, niż w Europie, święcą Nowy Rok inne części świata, zwłaszcza zaś Azja. Nie tylko przez jeden dzień, ale przez cały pierwszy miesiąc w roku trwają bezustanne uroczystości, połączone z zabawami. Chińczycy w tym czasie świętują, wszystkie szkoły i urzędy są u nich zamknięte. Na ulicach ukazuje się długi korowód wozów, na których umieszczone są figury, przedstawiające starca, jako symbol starego roku i dziecko, jako symbol nowego roku.

W Polsce, po wsiach, na zakończenie starego roku kładą na stole bochenek chleba, by „Nowy Rok go zastał i przez to nigdy chleba w domu nie zabrakło".

W dniu tym gospodarze odwiedzają się nawzajem, życząc sobie szczęścia i powodzenia.

Nieraz życzenia te są ułożone wierszem.

Zagadka

Ręce zaczarowane:
na spacer ze swym panem
chodzą pół roku,
a kiedy im się znudzi,
odchodzą sobie od ludzi
na odpoczynek w mroku.

Łamigłówka

Na gąsiennicach z żelaza
sunie smok na kształt płaza.
Po tej i tamtej stronie
Ogniem i dymem zionia.

Serce nie zna odległości

Tęsknota tułaczy przybliża Ojczyznę

Rio de Janeiro, w grudniu.

Geograficznie Polska leży za siedmioma morzami, za siedmioma górami. Trzeba przepłynąć ocean, trzeba objechać brzegi wielu państw, by dostać się do kraju, z którego przed laty wypędziła chłopa polskiego i robotnika nędza, głód, widmo bezrobocia. Ale polski rolnik z Parany, rzemieślnik z San Paulo, czy kupiec z Rio de Janeiro, po dniu wytężonej pracy przebywa te tysiące kilometrów *w jednej sekundzie.* Myślą wraca on do swej ojczyzny często, każda wiadomość o nowym życiu powstającym z ruin, o nowym, sprawiedliwym podziale dóbr, napawa go *dumą i radością.*

Przypominam sobie, jak w lipcu 1947 roku pojechałem odwiedzić znajomych w pewnej osadzie polskiej w Paranie. Przywiozłem ze sobą kilka polskich pism, mocno przedawnionych. Wywołały one taki entuzjazm wśród naszych osadników, że omal nie zostały rozszarpane.

Starzy osadnicy przybyli do Brazylii jeszcze przed tamtą wojną światową, prawie, że tutejsi, słuchali w skupieniu słów czytającego na głos, dopytując się co chwila o jakieś słowo dziwnie w ich uchu brzmiące, o jakieś nazwisko działacza, dźwięczące coś zanadto z chłopska. Czytanie i komentowanie gazet odbywa się dotąd, dopóki gazeta nie zetrze się „na proszek", albo póki nie przyjdzie nowy transport.

Oczywiście, nie brak i niedowiarków, nie brak pytań i wątpliwości. — „Bo to pisać o wszystkim można, ale czy naprawdę tak jest? Czy w dworze nie ma już jaśnie pana? Czy to możliwe, że syn starego kowala jest dyrektorem? — tysiące pytań, jest przecież czemu się dziwować.

*

Gazety wzbudzają jeszcze wątpliwości, ale listy je rozwiewają. Stara Kowalska, jedna z pierwszych, dostała list od wnuka z Wrocławia. Biała koperta ze znaczkiem polskim. A wewnątrz fotografia przystojnego porucznika Wojsk Polskich. Cała ulica cieszyła się szczęściem staruszki. Wszyscy sąsiedzi z powagą czytali list, na wszystkie strony oglądali zdjęcie.

„A widzicie, myślicie, że tam ta sama Polska, co 30 lat temu, bo to niby i wtedy tak samo gazety pisały. Ale tu macie czarne na białym. 30 lat temu ja z mężem uciekłam z folwarku, syn dorosły klepał dalej chłopską biedę, a teraz... wnuk jest oficerem, patrzcie jaki szykowny. Pisze, że uczy się jeszcze w jakiejś szkole, że wkrótce będzie awansował. A Jędrek, ten co za kwartę mleka cały dzień krów pańskich pilnował, teraz już w gimnazjum" — staruszka mówi o tym głosem załamującym się ze wzruszenia — „na wiosnę pojadę do kraju, muszę tam uściskać tych co nam pomogli stać się ludźmi" — kłopocze się tylko kogo to ma uściskać i czy ją dopuszczą tam, w Warszawie.

*

W Brazylii znajduje się 200.000 Polaków. W Argentynie — 100.000, z tego 90 procent to osadnicy rolni, przybyli tu jeszcze przed pierwszą wojną światową, lub bezpośrednio po niej. Reszta skupiła się w miastach (najwięcej Polaków przebywa w San Paulo i Rio de Janeiro). Są to przeważnie rzemieślnicy, inżynierowie, fachowcy przemysłowi. Niektórzy z nich dorobili się majątków, pozakładali sobie fabryczki, urządzili się niezgorzej. Mimo wdzięczności, jaką żywią dla swej drugiej ojczyzny, *nie zapomnieli jednak o Polsce.* Wielu postanowiło na wiosnę wrócić (boją się mrozów, od których odzwyczaili się). wielu jest jeszcze niezdecydowanych. Ale wszyscy chcą pomóc Polsce, wszyscy chętnie składają dary dla tych, co z pogorzeliska budują nowy dom.

Przebywa tu jeszcze około 2000 andersowców. Na ogół tutejsi Polacy się ich wstydzą. Taki żołnierz, odziany w angielski battle-dress wyobrażał sobie, że czeka go tu kopalnia złota, że przywitają go jako bohatera, tymczasem... tu trzeba pracować. I to ciężko. Niektórzy z nich zabrali się do ciemnych interesów, inni naciągają współrodaków na grubsze sumy. Większość jednak zgrzyta zębami i pracuje. Ale wśród nich, tych rozbitków życiowych, wyrzuconych na brzeg brazylijski, zaczyna dojrzewać głos rozsądku. Wielu zaczyna pojmować, gdzie jest ich właściwe miejsce, wielu chce też wrócić do kraju, by położyć kres bezcelowej tułaczce.

Ml.

Koncesjonowanie hurtowni aptecznych i drogeryjnych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło termin rozpatrzenia podań o zezwolenia na handel hurtowy branży aptekarskiej i drogeryjnej na 10 stycznia 1948 r.

Wojewódzkie Związki Zrzeszeń Kupieckich obowiązane są w terminie do dnia 31-go grudnia przesłać do właściwych terenowo Izb Przemysłowo-Handlowych zaopiniowane przez siebie podania tych branż.

W okresie od 31 grudnia br. do 10 stycznia 1948 r. Izby rozpatrzą i zaopiniują te podania, po czym je prześlą bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Departamentu Planowania i Polityki Handlowej, najpóźniej do 10 stycznia 1948 r.

Ministerstwo wyjaśniło, że aczkolwiek podania o hurt apteczny zostały w niektórych województwach częściowo wniesione do władz przemysłowych, to jednak na skutek zarządzenia Ministerstwa, podania te mają być zwrócone zrzeszeniom kupieckim i zaopiniowane w normalnej drodze tak, jak wszystkie inne branże hurtowe, nie podlegające koncesjonowaniu z mocy przepisów szczególnych.

Start do szlachetnej rywalizacji

Wyścig pracy w przedsiębiorstwie państwowym Film Polski

Apel kół PPR i PPS przy C. D. K. O.

W miesiącu grudniu br. w lokalu Centralnej Dyrekcji Kin Objazdowych odbyło się zebranie pracowników C.D.K.O. i pracowników Delegatury C.D.K.O., zgrupowanych w partiach politycznych PPR i PPS oraz w Związku Zawodowym Pracowników Filmowych, na którym *przyjęto drogą aklamacji rezolucję przystąpienia do współzawodnictwa* z dniem 1-ym stycznia 1948 roku w poszczególnych komórkach C.D.K.O.

REZOLUCJA PRACOWNIKÓW C.D.K.O.
zebranych na wspólnym posiedzeniu koła PPS i PPR w dniu 3. 12. 1947 r.

„Uznając w pełni doniosłość zmian społecznych i ustrojowych w naszym niepodległym państwie demokratycznym, wskrzeszonym silną wolą narodu, walczącego o swe prawa i przywileje —

uznając w pełni wysiłki naszego Rządu, zmierzające do stabilizacji i do poprawy bytu mas pracujących; uznając wreszcie wysiłek tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy pozytywną swą pracą chcą przyczynić się do odbudowy naszej Ojczyzny — pracownicy C.D.K.O. nie chcą i nie mogą pozostać w tyle w ogólnym, twórczym ruchu, który określa się wyścigiem pracy, tą najszlachetniejszą rywalizacją, gdzie idea łączy się z czynem i stwarza rzeczy piękne i wzniosłe.

Tak, jak cały świat pracy w zrozumieniu konieczności włożenia maksimum wysiłku w dzieło odbudowy stanął do współzawodnictwa pracy, tak samo nie może zabraknąć w tym szeregu pracowników naszej instytucji, która ze względu na swój charakter ma szczególnie wdzięczne zadanie do spełnienia.

Idziemy za przykładem naszych braci włókniarzy i górników.

Nie pozwólmy zdystansować się w spełnieniu naszego świętego obowiązku. Staniemy i my do współzawodnictwa i pokażemy, że stać nas na równi z innymi do poświęceń i do utrwalenia istniejącego porządku rzeczy, który jedynie zapewnić nam może poprawę bytu, utrwalenie pokoju światowego i osiągnięcie tych wszystkich ideałów, o które tak długo lud pracujący walczył.

Nie może być i nie będzie maruderów na naszym odcinku pracy. Wszyscy, zgodnie ożywieni duchem współzawodnictwa, staniemy do tego wyścigu pracy, który niewątpliwie uwieńczony będzie wspaniałym sukcesem. Koła PPR i PPS przy C.D.K.O. nie wątpią, że apel ich zostanie entuzjastycznie przyjęty przez wszystkich pracowników pozostałych Delegatur."

(Następują podpisy wszystkich pracowników, zebranych na wspólnym posiedzeniu PPS i PPR przy Centralnej Dyrekcji Kin Objazdowych w Łodzi.)

W związku z powyższym Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Filmowych opracował okólnik i instrukcje do wszystkich Delegatur C.D.K.O., w której wzywa do poparcia inicjatywy pracowników kin objazdowych.

R. S.

Dyrekcja Włókien Sztucznych

plan roczny wykonała

Dyrekcja Włókien Sztucznych obejmująca Państwowe Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazow., Chodakowie i Wrocławiu oraz Oddział Chemiczny przy PZPB Nr 5 w Łodzi (Widzew) wykonała roczny plan produkcyjny w 100 procentach w dn. 15 grudnia rb.

Nasze fabryki sztucznych włókien produkują jedwab sztuczny, włókna cięte, „Textrę", „Argonę", folię celofanową tzw. Tomofan, przędzę z cienkich włókien, „Artex", tkaniny ze sztucznych włókien dwusiarczek węgla, zabawki (wyrabiane z odpadków) i sól glauberską (produkowaną jako produkt poboczny).

Ilość pracowników Dyrekcji wzrosła z 6.000 w końcu r. 1945 do 10,194 w r. 1946 i do 11,915 w r. 1947.

W tym samym czasie wzrosła ilość czynnych maszyn z 55 w końcu 1945 do 111 w r. 1946 i 148 w r. 1947.

Produkcja jedwabiu wzrosła z 3.133 ton w r. 1946 do 5.078 ton w r. 1947, a produkcja włókien ciętych z 5090 ton do 5.516 ton.

W jeszcze szybszym tempie wzrosła produkcja tomofanu (o przeszło 250 proc.).

Warto podkreślić, że w roku bieżącym wyremontowano i przygotowano do uruchomienia od stycznia 1948 r. maszyny i urządzenia Oddziału Chemicznego PZPB Nr 5 w Widzewie, produkujące włókna kazeinowe (Lanital).

Przewiduje się produkcję tego artykułu (wyrabianego z chudego mleka) w wysokości 200 kg dziennie.

Postępują równie naprzód prace nad uruchomieniem olbrzymiej fabryki włókien sztucznych w Żydowinie (pod Szczecinem), która powinna ruszyć w połowie r. 1948.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na ośmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Marta Majer (174 proc.) i Irena Ziółkowska (153 proc.). Na „szóstkach" uzyskały Helena Baran 167,5 proc., a Stanisława Kaczorowska 148,2 proc., a w przędzalni (3 strony): Waleria Zawierska 178 proc. i Honorata Kiereś 172 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni wyróżniły się na „szóstkach": Halina Lipińska 175,4 proc.), Helena Rybak (169,8 proc.) Józefa Krzyżaniak (155,5 proc.), a na „czwórkach": Stefania Kaźmierczak (157 proc.), Józefa Jóźwiak (150 proc.), i Krystyna Chojak (149 proc.). W przędzalni odpadkowej uzyskał Ignacy Nowacki 173 proc. normy, a Antoni Myszkowski 164 proc.

W PZPB Nr 2 wśród prządek obsługujących cztery strony pierwsze miejsca zajęły: Bronisława Woźniak (143.5 proc.), Bronisława Olejniczak (142,7 proc.), Anna Ciesielska (140,1 proc.) i Helena Olczyk (138,4 proc.). Stanisława Wlazło obsługująca 3 strony osiągnęła 141,3 proc., a Józefa Ciesielska 140,7 proc.

W tkalni odznaczyły się na „szóstkach" Irena Dratwicka i Wiesława Brzezińska, a na „czwórkach" Irena Kucharska i Melania Siwińska.

W PZPB Nr 3 w tkalni wysunęły się na czoło: Wacława Pajor (6 krosien — 135,4 proc.) i Genowefa Zwolińska (4 krosna — 179 proc.), a w przędzalni (3 strony): Janina Chorczyńska (175 proc.).

W PZPB Nr 4 uzyskały Helena Rozpora i Eugenia Walczak na „ósemkach" (automaty) po 150,2 proc. normy. W przędzalni (3 strony) najlepsze rezultaty miały: Maria Matecka (143,2 proc.) i Marta Błaszczyk (142,7 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Stanisława Świderek (159 proc.) i Leokadia Ludwiczak (158 proc.); a w tkalni („czwórki"): Maria Pryczek (171,7 proc.) i Maria Chruścińska (170 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni pierwsze miejsca zajęły: Helena Jagielska (159,8 proc.) i Kazimiera Pazik (141,2 proc.). W tkalni („szóstki") uzyskał St. Andrzejewski 158,5 proc., a Wanda Strzelczyk 155,2 proc. Urszula Barosil (4 krosna) uzyskała 149 proc. normy.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni (780 wrzecion) Władysława Baryła (161,5 proc.) i Kornelia Nowak (160,8 proc.), a w tkalni („czwórki"): Maria Bilska (159,7 proc.) i Stanisława Piotrowska (158,6 proc.).

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzecion) pierwsze miejsca zdobyły: Aniela Janiak (186 proc.) i Józefa Dębska (151 proc.), a w tkalni („czwórki") Maria Madaj (164 proc.). Michał Łuczywek (6 krosien) osiągnął 165 proc. normy.

W PZPB Nr 9 w tkalni („szóstki") osiągnięto następujące wyniki: Stanisław Kubik (169,7 proc.), Władysława Krzemień (165,2 proc.), Józef Zakrzewski (157,8 proc.), a w przędzalni: Anna Jerczak (149 proc.) i Helena Pawłowska (137 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniły się: Maria Tomczyk i Maria Szymkowicz, a w PZPB Nr 16 Maria Milczarek, Antonina Sawicka i Stefania Wachniak.

W PZPB w Częstochowie wśród prządek obsługujących trzy strony pierwsze miejsca zajęły: Natalia Kazik (148 proc.), Maria Kokot (147,6 proc.), Sabina Łebek (141,6 proc.) i Genowefa Wiaderkiewicz (140,4 proc.), a na trzech Bronisława Mikurenda (151,6 proc.) i Ewa Ulewicz (151,6 proc.).

CZYTELNICY piszą

Braterstwo klasy robotniczej i Wojska Polskiego

Tradycyjny opłatek w PZPB Nr. 2

Staraniem Rady Zakładowej i Dyrekcji PZPB Nr 2 (d. Poznański) odbył się tradycyjny opłatek. Punktualnie o godzinie 6,30 wieczorem sala Teatru Popularnego wypełniła się po brzegi wojskiem i robotnikami naszych zakładów. W części oficjalnej tow. Solarków na wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej, powiedziała kilka ciepłych słów o tym, jaki obecnie jest stosunek klasy pracującej do Wojska Polskiego.

Następnie przemawiał przedstawiciel Wojska, który w serdecznych słowach powiedział o obecnej rzeczywistości, o scementowaniu się wojska z ludem pracy. Przemówienie przedstawiciela ZWM, ob. Kleisla, wytworzyło na sali atmosferę serdeczności i wzruszenia. Okrzykom: „Niech żyje klasa robotnicza"! „Niech żyje Wojsko Polskie"! nie było końca: Żołnierze razem z robotnikami śpiewali piosenki partyzanckie. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, wykonana przez zespół świetlicowy. Dopełnieniem uroczystości było tradycyjne łamanie się z opłatkiem i wręczenie żołnierzom skromnych podarków przez robotnice i Ligę Kobiet.

St. Gronowski
czł. Rady Zakładowej PZPB Nr 2

Jak kursują wagony sypialne?

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi zawiadamia, że z dniem 19 grudnia rb. zostały uruchomione na stałe wagony sypialne klasy trzeciej P. B. P. „Orbis" w następujących relacjach:

1. Warszawa — Jelenia Góra w poc. Nr 513 odj. z Łodzi Kal. godz. 21.19.
   Jelenia Góra — Warszawa w poc. Nr 514 odj. z Łodzi Kal. godz. 9.05.
2. Warszawa — Katowice w poc. Nr 217 odj. z Koluszek godz. 23.57.
   Katowice — Warszawa w poc. Nr 218 odj. z Koluszek godz. 2.40.
3. Warszawa — Zakopane w poc. Nr 1 odj. z Koluszek godz. 21.37.
   Zakopane — Warszawa w poc. Nr 2 odj. z Koluszek godz. 8.25, oraz na okres świąteczny od 20.12.47. do 7.1. 1948 r. drugi wagon sypialny od soboty 20 grudnia rb.
4. Łódź Kal. — Gdynia w poc. Nr 206 odj. z Łodzi Kal. godz. 22.50, przyjazd do Gdyni 8.04.
   Gdynia — Łódź Kal. w poc. Nr 207 odj. z Gdyni godz. 20.55, przyj. do Łodzi g. 6.05.
5. Kurs sypialny wagonów „Orbis" relacji Warszawa — Zebrzydowice w poc. Nr 203 odj. z Koluszek godz. 2.14 i Zebrzydowice— Warszawa w poc. Nr 204 odj. z Koluszek godz. 5.32 od dnia 19 grudnia rb. odwołuje się.

Pod znakiem stabilizacji cen

Pomyślne wyniki przedświątecznej akcji antyspekulacyjnej

Jak wszyscy mieli możność zauważyć, tegoroczny okres przedświąteczny *minął pod znakiem stabilizacji cen* na artykuły pierwszej potrzeby, których na ogół było pod dostatkiem wszędzie.

Zasługa to w pierwszym rzędzie *czynnika obywatelskiego*, prowadzącego walkę ze spekulacją i drożyzną, jak również *Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi*, które ze szczególną energią przystąpiły do kontroli sklepów i rynków Łodzi.

W związku z tym zwróciliśmy się do przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, tow. Madeja, z dwoma pytaniami:

— *Jakie środki zaradcze zmobilizowała Delegatura Łódzka do walki z przedświątecznymi machinacjami spekulantów?*

— Do akcji antyspekulacyjnej — mówi tow. Madej — przygotowaliśmy się już na kilka tygodni przed rozpoczęciem świąt. Już w listopadzie przeprowadziliśmy cały szereg akcji kontrolnych i profilaktycznych, skierowanych przede wszystkim przeciw tym spekulantom, którzy w nadziei na wzrost zapotrzebowań świątecznych artykułów przystąpili do gromadzenia ich, by w okresie przedświątecznym sprzedawać je z lichwiarskim zyskiem.

Bezpośrednio przed świętami zorganizowane zostały 4 akcje antyspekulacyjne z udziałem czynnika społecznego, między innymi i nauczycielstwa łódzkiego. Akcje te — mimo, iż zakrojone b. szeroko, gdyż obejmowały kilkaset punktów sprzedaży, wykazały, że kupiectwo łódzkie potrafiło w okresie przedświątecznym zastosować się do obowiązujących cen. Wykryto zaledwie 13 przekroczeń natury spekulacyjnej.

Chciałbym podzielić się z mieszkańcami Łodzi pewnymi obserwacjami, które nam mogą wyjść na pożytek — mianowicie stwierdzono w czasie kontroli, że właśnie artykuły zakupywane w handlu nielegalnym, a nawet rynkowym są na ogół droższe, niż w sklepach na pryncypalnych ulicach miasta.

Tak więc pokutujące wśród szerokich rzesz konsumentów przekonanie, że towar nabyty w handlu niezalegalizowanym jest tańszy, okazało się niesłuszne.

Do większych akcji w okresie przedświątecznym, podjętych przez Delegaturę, należy zaliczyć *likwidację drogich źródeł sprzedaży choinek*, której dokonali funkcjonariusze Delegatury na wszystkich rynkach Łodzi. W wypadku stwierdzenia pobierania wyższych cen za choinki, funkcjonariusze spisywali protokół, a choinki rozsprzedawali po cenach przepisowych.

W okresie przedświątecznym zanotowaliśmy jeden wypadek czynnego znieważenia funkcjonariusza Delegatury przez właściciela sklepu spożywczego przy ul. Kopernika 61 — Stachlewskiego, który rozjuszony faktem wykrycia w jego sklepie nadużyć cennikowych posunął się do rękoczynów. Stachlewski został aresztowany.

— *Jak towarzysz przewodniczący ocenia stan cen w okresie przedświątecznym?*

Zanotowaliśmy tylko stosunkowo *nieliczne fakty spekulacji*. W porównaniu z tym okresem ub. roku ocenić można sytuację cennikową na rynku Łodzi, jako pomyślną. Jest to zasługą nie tylko czynników, prowadzących walkę ze spekulacją, ale również i *poprawiającej się u nas moralności kupieckiej.*

(Dz)

DZIEŃ ŁODZI

KOMUNIKAT

Wice-wojewoda łódzki ob. Kazimierz Kuener, zamiast życzeń noworocznych składa zł. 1.000 (tysiąc) na RTPD.

Zamiast życzeń

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych oraz podziękowań za otrzymane życzenia, Okręg Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Łodzi składa na RTPD kwotę złotych 10.000.

Podziękowanie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy swoimi darami przyczynili się do zorganizowania choinki w dniu 21 bm.

Trzeba zło tępić w zarodku

Gruźlica jest uleczalna

Rozmowa z ob. dr. Szusterową

W związku z upowszechnieniem na terenie całego kraju walki z gruźlicą zwróciliśmy się do kierowniczki Referatu Walki z Gruźlicą w Łodzi, ob. dr Szustrowej, z kilkoma pytaniami z zakresu form walki z gruźlicą i wyników akcji antygruźliczej.

— Jakie mamy osiągnięcia dotychczasowe na odcinku walki z gruźlicą w Łodzi?

— Największym osiągnięciem — brzmi odpowiedź — na tym odcinku, jeśli chodzi o Łódź, jest daleko posunięta *koordynacja pracy* pomiędzy Ubezpieczalnią Społeczną a Zarządem Miejskim w Łodzi.

W Łodzi udało się stworzyć to, czego brak jest w innych miastach i województwach, a mianowicie — stworzono na jednym administracyjnym terenie żywą organizację do walki z tą chorobą. Centralizacja ośrodków walki z gruźlicą na jednym terenie pozwala ustalić liczbę chorych gruźlików, a co za tym idzie stworzenie szerokich możliwości wyławiania takich wypadków, które dają się uleczyć, jak również zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się tej zaraźliwej choroby.

Dzięki istnieniu jednolitego aparatu do walki z gruźlicą, wykryto w Łodzi w 1947 r. *3.147 ognisk zaraźliwych form gruźlicy*, jak również *6.384 początkowych schorzeń gruźliczych*. Wykrycie tych ognisk jest pierwszym nieodzownym krokiem do ich zwalczenia.

— Jak przedstawia się w Łodzi stan chorych na gruźlicę?

— Liczba chorych na gruźlicę w naszym robotniczym mieście jest *znaczna*. Według obliczeń Ministerstwa Zdrowia, dotkniętych zaraźliwą gruźlicą mamy tu ponad 5 tysięcy, a prawie dwa razy tyle chorych w początkowym stadium. W porównaniu np. z Szwecją, w ogóle odsetek chorych na gruźlicę w Polsce jest b. znaczny. W Szwecji na 10 tysięcy ludzi na otwartą gruźlicę chorują 4 osoby, u nas w 1947 r. 18 osób, a podczas okupacji 50 osób.

— Jakie są zadania Referatu i czy po wojnie wzrosły w Łodzi możliwości i środki do walki z gruźlicą?

— Zadaniem naszego Referatu jest koordynacja wszystkich sił do walki z gruźlicą. Główną broń w tej walce na terenie m. Łodzi stanowią *Poradnie Przeciwgruźlicze*, których w Łodzi jest *pięć*.

Zadaniem tych poradni jest nawiązanie kontaktu z szerokimi masami, wyławianie świeżych wypadków schorzeń, jak również rozpowszechnienie prawdy, iż *gruźlica w jej pierwszym etapie jest uleczalna*, oraz że walka z tą chorobą jest możliwa. Gdy mowa jest już o możliwościach walki z gruźlicą — to obecnie w Łodzi warunki są sprzyjające, jak nigdy dotąd, a to dzięki szerokiemu leczeniu metodą odmy i torakoplastyki, u nas prawie że dotychczas niestosowanej metody leczniczej. Szeroko stosowana wśród młodzieży szkolnej i noworodków akcja szczepień przeciwgruźliczych, aparaty Rentgena do prześwietlań grupowych i głębinowych, które już posiadamy, spełniają należycie swe zadanie.

— **Co było celem zorganizowania Dni Walki z Gruźlicą?**

Przede wszystkim rozpowszechnienie wszelkimi możliwymi drogami przekonania o słuszności pewnika lekarskiego, *że gruźlica jest uleczalna*. A po drugie nauczenie szerokich mas metod walki z tą chorobą.

— Zdaniem moim — kończy dr Szustrowa — cel ten podczas Dni Walki z Gruźlicą został osiągnięty w znacznym stopniu. W fabrykach łódzkich, Związkach Zawodowych, w 13 kinach Łodzi, na wszelkich niemal że zebraniach publicznych, lekarze, studenci wydziału medycznego, zaznajamiali szerokie rzesze z zagadnieniem walki z gruźlicą i metodami tej walki. Nawiązaliśmy kontakt ze społeczeństwem Łodzi. Czujność wobec groźby zarażenia gruźlicą wzrosła. A to jest już bardzo wiele.

(Dz.)

Przydziały kartkowe w styczniu

Normy żywnościowe pokryte będą w 100 proc.

W nadchodzącym miesiącu wszyscy posiadacze kart żywnościowych otrzymają w 100 **proc. obowiązujące normy chleba i mąki pszennej**.

Właściciele kart pierwszej kategorii pobiorą 8,5 kg chleba, II kat. — 6,5 kg, III — 5 kg, IR — 6 kg, IRD — 6 kg, IIR — 4 kg, dod. „C" — 4 kg. Chleb wypiekany będzie z mąki żytniej 80 proc.

Analogicznie przedstawia się sprawa przydziału mąki. Mąkę pszenną otrzymają wg pełnych norm wszyscy posiadacze kart zaopatrzenia w następujących ilościach: I kat. — 2 kg, II — 1,5 kg, III — 1 kg, IR 1 kg, IRD — 3 kg.

Grupy pracownicze, zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne i Rejonowe Centrale Aprowizacyjne, jak również nauczycielstwo oraz pocztowcy otrzymają po 1 kg kaszy.

Normy mięsne również pokryte będą w 100 proc. Dla wszystkich posiadaczy kart żywnościowych. Dla kat. I-szej przewidziane jest 2 kg mięsa, dla kat II — 1,5 kg, dla III — 0,75 kg, IR — 1 kg, II — 0,5 kg, na dodatek „C" — 0,5 kg. Ponadto każde dziecko w Polsce otrzyma na karty dziecinne IRD — bez względu na wiek, 1 kg mięsa.

Grupy pracownicze zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne otrzymają na kartki I-szej kat. i karty dodatkowe mięso świeże lub konserwy mięsne z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego. Pracownicy zaopatrywani przez Rejonowe Centrale Aprowizacyjne otrzymają na karty kat. I-szej konserwy wołowe. Wszyscy pozostali posiadacze kart kat. I-szej otrzymają konserwy mięsne lub rybne.

Pozostałe grupy konsumentów otrzymają śledzie.

Podobnie jak w poprzednich miesiącach, tak i w styczniu szereg kategorii kart zaopatrzenia będzie miało **w 100 proc. pokryte normy tłuszczu.**

Na karty kat. I-szej wydawane będzie 1 kg tego artykułu, IRD — 0,5 kg, „C" — 0,25 kg i „M" — 0,25 kg. Posiadacze kart IR — zaopatrywani przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne i Rejonowe Centrale Aprowizacyjne lub należący do grupy pocztowców i nauczycielstwa otrzymają po 0,5 kg. Normy tłuszczu zostaną pokryte w następującym asortymencie towarowym: posiadacze kart kat. I-szej, IR, IRD i dodatków dla grup zaopatrzeniowych przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne oraz kat. I-szej, IR i IRD zaopatrywanych przez Rejonowe Centrale Aprowizacyjne otrzymają rąbankę. Normy kat. I-szej i IRD wszystkich pozostałych grup oraz IR grupy pocztowców i nauczycielstwa, jak również dadatki zostaną pokryte olejem lub margaryną we wszystkich okręgach z wyjątkiem woj. śląsko-dąbrowskiego, miasta st. Warszawy i miasta Łodzi, gdzie konsumenci otrzymają rąbankę.

W styczniu wydawane będzie na kartki IRD3 i „M" świeże mleko, w ilości 7 litrów na osobę miesięcznie. Mleko to pochodzić będzie z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego. Ekwiwalent za mleko dla dzieci od lat 3 do 12 pokryty będzie czekoladą w ilości 0,2 kg.

Normy cukru dla kat. I-szej, II-ej, dod. „M" i „S" zostaną pokryte jak zwykle w 100 proc. Kat. 1-ej i dod. „S" przyznano po 0,5 kg cukru, kat. II-ej 0,4 kg i dod. „M" — 0,25 kg.

Również jak w poprzednich miesiącach posiadacze kart I-szej kat. pobiorą w miesiącu styczniu po 0,2 kg mydła.

W związku z wejściem w życie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym i powołaniu Funduszu zasiłków rodzinnych z dniem 1. I. 1948 r. zostały zniesione normy cukru, wyrobów cukierniczych, kaszy i ziemniaków dla kat IR i kat. IRD. Ministerstwo Aprowizacji przeznacza jednak w miesięcu styczniu — w formie jednorazowego przydziału cukier w ilości 1,10 kg i kaszę w ilości 0,5 kg dla dzieci do lat 12, posiadających karty żywnościowe IRD oraz na karty IR pracowników przemysłu zgrupowanych w Z. C. A. i R. C. A. oraz poczty i nauczycielstwa po 0,5 kg kaszy. Również wszyscy posiadacze kart IR otrzymają jednorazowo w m-cu styczniu przydział cukru po 0,25 kg.

PLAN ROCZNY WYKONANY

Szereg fabryk w przemyśle wełnianym wypełniło przedterminowo roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 25 w Świdnicy wykonały plan w 100 proc. w dn. 11 grudnia, PZPW Nr 6 w Łodzi w dn. 16 grudnia, PZPW Nr 37 w dn. 19 grudnia, a PZPW Nr 8 w Częstochowie w dn. 5 grudnia.

NA WOKANDZIE

W trybie doraźnym

Otto Heidemann sołtys we wsi Andrzejów w powiecie łódzkim w okresie okupacji brał udział w aresztowaniach i rewizjach. Okręgowy Sąd Karny skazał go na 5 lat więzienia.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu. Sprawa odbędzie się 2 stycznia.

• •

W najbliższym czasie na wokandzie Okręgowego Sądu Karnego znajdą się dwie interesujące sprawy, które będą rozpatrywane w trybie doraźnym.

Tadeusz Gosławski pełnił funkcję kierownika Ośrodka nr 4 Państwowej Fabryki Konfekcyjnej przy ul. Roosevelta 8. W tej samej fabryce jako magazynier pracował Wacław Poszepczyński.

21 listopada br. Gosławski polecił bez pisemnego zlecenia, by Poszepczyński wydał z magazynu przeszło 1500 metrów materiału. Szofer, który na auto załadował sztuki materiału, otrzymał od Gosławskiego przepustkę, na podstawie której wywiózł skradziony materiał z terenu fabryki.

Rewizja ujawniła część resztek skradzionego towaru. Oskarżeni przyznali się do winy.

Druga sprawa, która również rozpatrywana w trybie doraźnym, to sprawa listonosza Jana Kowalskiego. Kowalski pewnego dnia zniknął ze służby i opuścił Łódź. Wkrótce potym do Urzędu Pocztowego Łódź — 9 zaczęły napływać reklamacje adresatów, którzy nie otrzymali przekazów pieniężnych. Byli to emeryci, którzy oczekiwali rent z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Reklamacje dotyczyły 26 przekazów na ogólną sumę przeszło 52 tys. zł.

Kowalski po ucieczce z Łodzi przysłał na ręce naczelnika Urzędu Pocztowego list, w którym przyznał się do winy i tłumaczył się skłonnością do nadużywania alkoholu. Został on ujęty w województwie poznańskim i przekazany Prokuraturze łódzkiej. w śledztwie zeznał, że został okradziony i podrobił podpisy adresatów na przekazach, bowiem miał nadzieję, że pieniądze te będzie mógł im zwrócić.

Należy przypuszczać, że złodziei dobra publicznego spotka zasłużona kara.

Dekoracja Krzyżami Zasługi

Piękna uroczystość w fabryce im. Strzelczyka

W dniu wczorajszym w Państwowej Fabryce Obrabiarek im. J. Strzelczyka odbyła się uroczystość dekorowania wyróżniających się pracowników Krzyżami Zasługi.

Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Hibner, podkreślając zasługi załogi fabrycznej przy uruchamianiu zdewastowanej przez Niemców fabryki. Tow. Hibner powołał do prezydium prezesa MRN tow. Andrzejaka, dyrektora Zjednoczenia Metalowego inż. Piotrowskiego, przewodniczącego Związku Zawodowego Metalowców ob. Górskiego oraz przedstawicieli robotników fabryki i sekretarzy kół fabrycznych.

Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R. P. prezes MRN tow. Andrzejak. Udekorowani zostali: Złotymi Krzyżami Zasługi — dyrektor naczelny inż. Teobald Olejnik z PPS i dyrektor techniczny inż. Antoni Tymieniecki z PPR; srebrnym Krzyżem Zasługi dekorowany został kierownik gospodarczy Stanisław Łukowski z PPS, brązowymi Krzyżami Zasługi udekorowano majstra Władysława Karbowskiego bezpartyjnego, oraz robotników Feliksa Wypycha z PPS, Szwedkowskiego Józefa z PPS oraz Warszawskiego Bronisława z PPR — robotnika z fabryki metalowej Ołdakowskiego z Pabianic.

Uroczystość zakończona została odśpiewaniem Roty.

Oby fabryka im. Strzelczyka, która niedawno obchodziła uroczystość 500-setnej wyprodukowanej obrabiarki, a wczoraj uroczystość dekorowania pracowników, w jak najszybszym czasie mogła poszczycić się nowymi sukcesami.

(m. z.)

Co usłyszymy przez radio

12.03 Wiadom. południ., 12,08 Przegl. prasy stoł., 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 (Ł) Muzyka obiadowa. Wyk.: — I. Malkiewicz i K. Pawłowski — piosenki, Kwintet Jazzowy Kleckiego i Frachowicza, F. Leszczyńska — fortep. 13,15 Przerwa 15,00 (Ł) Fantazje i uwertury (płyty). 15,25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,30 (Ł) Rezerwa. 15,40 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,20 Rezerwa dziennika. 16,35 Aud. dla dzieci. 16,55 „Diabeł w butelce" słuchowisko. 17,40 (Ł) Aud. słowno-muzyczna z cyklu: „Geografia muzyczna" w oprac. Mgr. M. Drobnera. 18,00 RUL — „Do czego służą nerki" wykład Doc. Dr B. Skarżyńskiego. 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 18,35 (Ł) Komunikaty sportowe. 18,40 (Ł) Giuseppe Anselmi, zapomniany tenor włoski (płyty). 19,00 (Ł) W ramach audycji „Z zagadnień świata pracy" — Rozmowę z posłem A. Burskim p. t. „Idzie Nowy Rok" przeprowadzi Red. L. Szumlewski. 19,10 „Z zagadnień wiejskich". 19,30 (Ł) Pieśni St. Moniuszki w wyk. C. Izygrymówny, przy fortep. M. Iwańczykowa. 19,50 Muzyka. 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa dziennika. 20,50 „Gawędy rybackie". 21,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. P. R. p/d W. Rowickiego

INFORMATOR przemysłu, handlu i rzemiosła miasta ŁODZI i województwa łódzkiego

MANUFAKTURA I GALANTERIA

GALANTERIA i KONFEKCJA „POWIŚLANKA" wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. T. Mazur, Łódź, ul. Narutowicza Nr 40 telefon 260-58. 1-7

HURTOWNIA POŃCZOSZNICZO - GALANTERYJNA, J. CENTURY i S-ka Łódź, ul Piotrkowska 46, tel. 176-08 1-31

HURT-DETAL Wyrób i Sprzedaż Konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej „UBIOR" L. Zawadzki i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 5 wejście z bramy. 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „MODNE TKANINY", Łódź, Piotrkowska 91 1-31

PALTA Damskie i Męskie w dużym wyborze, Konfekcja, Galanteria i Manufaktura „ANNA", Łódź, Piotrkowska 126. 1-31

SPRZEDAŻ KONFEKCJI I GALANTERII damskiej, męskiej i dziecinnej KRZESZEWSKI-LATUSZKIEWICZ i S-ka, Łódź Piotrkowska 144

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH, Kubiak i S-ka, Łódź, Więckowskiego 10, tel. 204-68. 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO - GALANTERYJNA „MINERWA", Łódź, ul. Więckowskiego 7, tel. 184-29. 1-31

BAZAR AMERYKAŃSKI Hurtowa sprzedaż materiałów włókienniczych—galant. Konfekcji, męskiej, damskiej i chłopięcej Łódź, Plac Wolności 10, tel. 159-17. Członkowie Zw. Zaw 10% zniżki. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA sprzedaż manufaktury, L. POMARAŃSKA CZ. ŁUKASIAK Łódź, Plac Wolności 11 tel. 108-94 1-31

DOM MODY Józef Kobusiewicz, poleca: ubiory Męskie, Chłopięce i Damskie, palta, Łódź, Piotrkowska 157, tel. 256-82. 1-31

DUŻY WYRÓB konfekcji Damskiej, Męskiej i Dziecinnej dla Zw. Zaw. Zniżka EUGENIUSZ FIGIEL i Ska, Piotrkowska 38, tel. 260-40.

J. SKUPIEWSKI Hurtowa Sprzedaż Materiałów Tekstylnych, Łódź, Narutowicza 25. tel. 204-13 15-31

PRACOWNIA robót ręcznych Galanteria STEFANIA WOŁKOWA, Łódź, Piotrkowska 48, tel. 157-14 15-31

WYROBY ZAKOPIAŃSKIE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH Galanterii i Wyrobów Zakopiańskich Hurt—Detal TADEUSZ SITEK i S-ka, Łódź, Piotrkowska 117. 1-31

BIELIZNA

WYRÓB TRYKOTU I BIELIZNY TRYKOTOWEJ Ludwik Raziewicz i S-ka, Łódź, Próchnika 5, tel. 131-74 1—31

WYRÓB I SPRZEDAŻ Bielizny Damskiej, Męskie i Dziecinnej, Łódź, Jaracza 10, wejście z bramy. 1-15

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ Męską, uszyjesz sobie tylko w f-mie Łódzka Wytwórnia Bielizny CZ. BOGUCKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 6. Zakład przyjmuje tylko z powierzonych materiałów. Specjalność koszule sportowe 1-31

MEBLE

MEBLE Tanio oddają Zakłady Stolarskie Spółdzielnia „BUDOWA", Łódź, Piotrkowska 154 w podwórzu, tel. 202-84, 209-76. Wykonuje również wszelkie roboty budowlane. 1-31

HURT — DETAL. Artykuły gospodarstwa domowego. Galanteria metalowa. Wózki dziecięce. Łóżka metalowe. Wagi. JAN BOROWSKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 16, tel. 191-92 5-20

MEBLE, jadalnie, sypialnie, gabinety, urządzenia biur i sklepów poleca Mechaniczna Stolarnia WŁADYSŁAW JANKOWSKI, Łódź, Łomżyńska 20/22. Sklep i Biuro, Piotrkowska 161, tel. 133-80. 1-31

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ MEBLI Józef Janaczek, Łódź, Gdańska 38 wejście z ul. Więckowskiego. 1-31

LALKI — OZDOBY CHOINKOWE

LICHTARZYKI CHOINKOWE, końcówki do świecidełek, T. UMIĘCKI I S-ka, Łódź, Próchnika 16. 1-31

WYROBY PAPIERNICZE

BIBUŁKĘ PAPIEROSOWĄ „PODKOWA" z bocianem poleca Wytwórnia B.bułek, Łódź Piotrkowska 49. 1-31

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH Łódź, Piotrkowska 135 w podwórzu, tel. 116-98

ART. SPOŻYWCZE I CUKIERNICZE

F. BLACHOWIAK i S-ka Sp. z. o. o. Łódź, Piotrkowska 11 tel. 117-32. Hurtowa sprzedaż art. kolonialnych i spożywczych.

FABRYKA CUKRÓW i Czekolady „DELICJA" Łódź, Żeromskiego 31 tel. 185-27. Radom Zakładowym udzielamy rabatu przy wcześniejszym zamawianiu. 1-31

WYTWÓRNIA WAFLI ALEKSANDER MACIASZCZYK, Łódź ul. Piotrkowska 92, tel. 173-62 poleca opłatki choinkowe kolorowe i wafle różnych formatów. 1-31

MUZYKA

PŁYTY GRAMOFONOWE poleca w dużym wyborze „MELODIOFON" L. Stępniewski, Łódź. Piotrkowska 155 15-31

GALANTERIA SKÓRZANA

GALANTERIA PODRÓŻNICZA, Stanisław Tęgi, Łódź Piotrkowska 35, tel. 183-31 1-31

TOREBKI DAMSKIE i Walizki ZYGMUNT KARON, Łódź Piotrkowska 115, tel. 173-50

KUŚNIERSTWO

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, Łódź, Jaracza 12. 1-31

PRACOWNIA Kuśnierska KOZICKI IGNACY Łódź, Piotrkowska 48. 15-31

RADIO I ELEKTROTECHNIKA

PRECISIOUS-RADIO Łódź. Sienkiewicza 2. Remont radioodbiorników i budowa nowych na zamówienie Wzmacniacze Szybko — tanio — fachowo 1-31

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT. Sprzedaż żyrandoli, lamp i innych artykułów elektrotechnicznych. Łódź, Piotrkowska 125 tel. 214-56

KOSMETYKA

LABORATORIUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE „CORDEL" właściciel Piotr Andrzejewski, Łódź, ulica Nowomiejska Nr. 3 tel. 204-81 poleca: Kremy pastę do zębów, pudry, pomadki do warg, róże, perfumy wody kwiatowe it.p. artykuły własnej produkcji. Uwaga: Pierwszą tranzakcję zawieram za okazaniem potwierdzenia zgłoszenia o koncesję. 1-31

ARTYKUŁY TECHNICZNE

E. RENGEL I S. PAWŁOWSKI. Skład Artykułów Technicznych, Łódź, Piotrkowska 150 tel. 100-84. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA Sprzedaż artykułów wodociągowych, piecowych i naczyń „ŻELART", Łódź Narutowicza 22 tel. 135-82

STANISŁAW MAKOWSKI i S-ka. Sprzedaż wyrobów żelaznych, narzędzi i art. gospodarstwa domowego. Łódź, Piotrkowska 109, tel. 208-63. Przyjmujemy zamówienia na kosy styryjskie. 1-31

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 50 w Tomaszowie Maz. przy ul. Limanowskiego Nr 20 **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie:

1) **200 stolików szkolnych 2-osobowych.**
2) **100 stołów 6-cio osobowych do jadalni**
3) **130 szaf wojskowych do internatu.**
4) **150 szafek nocnych.**
5) **5 stołów kuchennych.**

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie umeblowania" należy składać w kancelarii szkoły w godz. od 8 do 14-ej do dnia 12.I. 48 do godz. 10-ej.

Otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10 min. 30. Szczegółowe informacje otrzymać można w kancelarii szkoły codziennie w Tomaszowie-Maz. przy ul. Limanowskiego Nr 20.

Wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej sumy należy wpłacać na konto Nr 191 w Banku Gospodarczo - Spółdzielczym Oddział w Tomaszowie-Maz. Kwit wpłaty załączyć do oferty.

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia kosztów odszkodowania.

DYREKCJA SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO Nr 50 w Tomaszowie-Maz.

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY »GENTLEMAN«
ŁÓDŹ, LIMANOWSKIEGO 156.

Poszukuje od zaraz:
KIEROWNIKA planowania
REFERENTA inwestycyjnego
TECHNIKA chemika
ELEKTROMONTERA

Warunki płacy do omówienia.
Oferty należy kierować do Wydziału Personalnego.

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09
W środę dn. 31 bm. o godz. 23-ej
WESOŁY WIECZÓR SYLWESTROWY

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, Duet Sutt.

Przedsprzedaż w kasie teatru w godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 140-09.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19,30
„WGLĄD w RZĄD"

Jutro dnia 31 bm. (w Sylwestra) i dnia 1 stycznia 1948 roku (w Nowy Rok) z powodu wyjazdu na przedstawienie reprezentacyjne do Warszawy Teatr nieczynny.

Wznowienie przedstawienia „WGLĄD w RZĄD" : o godz. 19,30 w piątek dnia 2 stycznia 1948 roku.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO Nr 1
Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 65

przyjmą
rutynowanych KSIĘGOWYCH
od zaraz.

Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista weneryczne - skórne Al. 1-go Maja 3, 8—10. 4—7. 11182

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legit. tramwajową żółtą, Kowalska Ewa, Ciesielska 4. 3420

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw., dowód repatriacyjny zaśw szkolne, odcinki zameldowania i inne dokumenty. Ratajczyk Władysław, Wapienna 6. 3410

ZAGUBIONO dowód konia na nazwisko Pietrzak Franciszek, wieś Bratuszewice gm Bratuszewice pow. Brzeziny. 3406

SKRADZIONO odcisk palca, legit. tramwajową niebieską, książeczkę RKU — Łódź, legit. Zw. Zaw., PSS, dowód repatriacyjny, książeczkę wojskową przedwojenną, metrykę urodzenia. Flodorow Aleksander, Wileńska 5. 3408

ZAGUBIONO legit. PPR., zaświadczenie ewakuacji z ZSRR. zaświadczenie RKU — Łódź, akt ślubu, i inne dokumenty, Grynberg Jakub, 11-go Listopada 26. 3422

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny, duży. Zgierz - Kurak, Żeromskiego 3. 3415

CZYTAJCIE Głos „Robotniczy"

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej najciekawszy utwór współczesnej literatury francuskiej, poświęcony zagadnieniom okupacji i podziemnego ruchu oporu — „Noce Gniewu".

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19 min. 15 perła komediopisarstwa naszego — „Damy i Huzary" nieśmiertelnego Al. Fredry.

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Ludzie bez skrzydeł". Początek seansüw: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od 14.30.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Carrie kłamie". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Jasne Łany". Początek seansów: w dni powszednie 13.30 16, 18,30 21; w niedzielę i święta 11, 13.30 16, 18,30. 21.
21, w dni powsz. 13,30 16, 18,30 21.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Ludzie bez skrzydeł". Początek seansów: 17, 19, 21, w niele i święta 14,30.

HEL (Legionów 2-4) — „Czarodziejski kwiat". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21. w niedziele i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Czarodziejski kwiat". Początek seansów: w dniu powszednie 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Samotny żagiel" i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jasne Łany" Początek seansów: w dni powszednie 13,30 16, 18.30, 21; w niedzielę i święta 11, 13,30 16, 18,30, 21.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Myszy i Ludzie". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.

REKORD (Rzgowska 2) — „Konwój". Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedziele i święta 13.30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 176) — „Znak Zorro". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.

ROMA (Rzgowska 84) — „Błyskawica". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Piękna przygoda". Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę i święta od 14.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Zenobia". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Piękna przygoda". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „On czy ona". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele 15

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Trzech panów Ludwików". Początek seansów: 17, 19, 21 w niedzielę od 15-tej.

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Tajemniczy nieznajomy". Początek seansów: w dni powszednie 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta 13, 15.30, 18, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Triumf Doktora O'Connora" Początek seansów: 17 19, 21, w niedziele i święta 15.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Moja siostra Eilleen". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

OFIARY

Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych zł 500 na dzieci po zamordowanych PPRowcach składają

Żebrowscy

PAŃSTWOWA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

3.000 sztuk kątowników ołowianych z domieszką 11 proc. antymonu, wzmocnionych rdzeniami żelaznymi wykonanymi z płaskownika 20/10 mm i rurki żelaznej o średnicy 1/8 gaz. osadzonej i przyspawanej na mosiądz jednym końcem w żelaznym czopie o zewn. gwincie o średnicy 22 mm a drugim końcem w żelaznej obsadzie korka ebonitowego, z korkiem ebonitowym naszej dostawy, osadzonym i wypróbowanym na szczelność oliwą pod ciśnieniem 8 kg/cm kw, całość w wykonaniu wg naszego rysunku W-2638 a/19, który na żądanie wyślemy. W celu wykonania gwintu wewn. o średnicy 5/8 Wht i gwintu zewn. o średnicy 22 mm o 20 zw/1" na czopie, dostarczymy jako wzorce śrubę bakelitową i nakrętkę żelazną Ołów i antymon dostarczy PFSJ Nr 1.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na kątowniki ołowiane" pod adresem Wydziału Zaopatrzenia Państw.

Fabr. Sztuczn. Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim do dnia 20 stycznia 1948 r. do godziny 10-ej rano.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 11-ej.

PFSJ Nr 1 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu, podziału zamówienia między oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania.

BUCHALTERÓW i KSIĘGOWYCH

obeznanych z rachunkowością rolniczą poszukuje do swoich majątków Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi.

Zgłoszenia do Referatu Personalnego Łódź, ul. Piotrkowska 10 — III p.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Ceny ogłoszeń W „GŁOSIE ROBOTNICZYM"

	tekst	za tek.	nekr.
do 70 mm	120	45	30
od 71—120 mm	150	55	40
od 121—200 mm	185	70	85
od 201—300 mm	230	90	110
powyż. 300 mm	310	120	150

Drobne 30 zł. za wyraz.
Poszukiwanie pracy 15 zł.
W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 018642

Z życia Partii

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA
O godz. 13-tej tkalnia P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej, Oddział I — zmiana I

WIDZEW
O godz. 17-tej m. 30 konsum P.Z.P.B. Nr. 5. O godz. 16-tej ogólne zebranie wszystkich członków koła. O godz. 15-tej Zjedn. Farbiarń Pończ. O godz. 16-tej Wi-fa-ma.

GÓRNA
O godz. 15.30 robotnicy dniówkowi P.Z.P.B. Nr. 17. O godz 16-tej f. „Kowalski" P.Z.L., P.Z.W.Szk.

ŚRÓDMIEJSKA — LEWA
O godz .17-tej f. „Kebsz" — koło II. O godz 16.30 Ośrodek Konfekcyjny Nr. 4 — koła 5 i 6, f. „Warrant", Gazownia koło 4. O godz. 16-tej Fabryka Kapeluszy, f. „Krygier", koło administratorów, C.Z.K., Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane. O godz 15.30 Elektrownia — koło 1.

ŚRÓDMIEŚCIE
O godz. 16-tej Zjedn. Przem. Jedwabniczego, Zjedn. Przem. Pończoszniczego, O godz. 15.30 Zjedn. Przem. Gumowego. O godz. 17-tej koło przy Związku Inwalidów. O godz 16.30 Związki Zawodowe. O godz. 15-tej Urząd Pocztowy — Łódź — 1.

STAROMIEJSKA
O godz. 17-tej f. „Miller i Banks". O godz. 15.30 ogólne zebranie kół Urzędu Wojewódzkiego. O godz. 14-tej f. „Gutman". O godz. 8-mej rano Straż Przemysłowa P.Z.P.B. Nr. 2.

BAŁUTY
O godz. 14-tej 11 Kom. M.O. O godz. 15.30 P.Z.P.J. Nr. 8. O godz. 19-tej „Naprzód".

Nowa taryfa pocztowa

Z dniem 1 stycznia 1948 r. wchodzi w życie nowa taryfa opłat pocztowych.

I. a) listy do 20 gr. — 15 zł, ponad 20 gr. do 250 gr. — 25 zł., ponad 250 do 500 gr. — 30 zł., ponad 500 do 1000 gr — 35 zł., od 1000 do 2000 gr. — 40 zł. b) listy — miejscowe wezwania płatnicze tylko do 20 gr. — 5 zł.

II. a) kartki pocztowe — 6 zł., b) kartki pocztowe — miejscowe wezwania płatnicze — 3 zł.

III. a) druki nadawane pojedyńczo do 20 gr. — 3 zł., ponad 20 do 50 gr. — 6 zł., ponad 50 do 100 gr. — 10 zł., ponad 100 do 250 gr. — 15 zł., ponad 250 do 500 gr — 20 zł., ponad 500 do 1000 gr — 25 zł., ponad 1000 do 2000 gr. — 30 zł.. ponad 2000 do 8000 gr. — 35 zł.

IV. a) listy — obrót zagraniczny do wszystkich krajów z wyjątkiem Czechosłowacji do 20 gr. — 30 zł. za każde dalsze 20 gr. — 18 zł., kartki pocztowe — 18 zł., c) druki — za każde 50 gr. — 6 zł.

V. a) polecenie przesyłki listowej w obrocie wewnętrznym zł. 20, zagranicznym — 30 zł., b) pośpieszne doręczenie przesyłki w obrocie krajowym 50 zł., zagranicznym — 60 zł.

VI. a) paczki do 3-ch kg. do 100 km — 40 zł., ponad 100 do 300 km. — 50 zł., ponad 300 km. — 70 zł.,
ponad 3 do 5 kg. — 50 zł., — 70 zł., — 100 zł.,
ponad 5 do 10kg. — 70 zł., — 100 zł., — 150 zł.,

VII. a) przekazy do sumy 500 zł. —30 zł.,
ponad 500 do 1000 zł. — 45 zł.
ponad 1000 do 2000 zł. — 60 zł.
ponad 2000 do 5000 zł. — 90 zł.
ponad 5000 do 10000 zł. — 135 zł.
ponad 10000 do 15000 zł. — 180 zł.
ponad 15000 do 20000 zł. — 225 zł.

VIII. a) telegramy zwykłe zamiejscowe za każdy wyraz — 8 zł., nadto stała opłata — 20 zł.. b) miejscowe telegramy za każdy wyraz — 3 zł., nadto stała opłata — 20 zł., c) telegramy pilne, stawki podwójne telegramów zwykłych.

IX. a) międzynarodowy kupon na odpowiedź — 45 zł.,

X. a) abonament licznikowy dotyczy tylko Łodzi — miesięcznie — 600 zł., b) każda rozmowa miejscowa wykazana przez licznik — 5 zł., c) rozmowa miejscowa z rozmównicy publicznej — 10 zł. za 3 minuty, d) rozmowa międzymiastowa zwykła przy odległości między centralami do 25 km. — 30 zł. za 3 minuty ponad 25 do 50 km. — 60 zł., ponad 50 do 100 km. — 120 zł.. ponad 100 do 200 km. — 180 zł., ponad 200 do 300 km.— 210 zł., ponad 300 do 400 km. — 240 zł., ponad 400 do 500 km. — 270 zł.. ponad 500 km. — 300 zł., e) rozmowa międzymiastowa pilna opłata o 100 proc. wyższa od opłaty międzymiastowej rozmowy zwykłej.

Ze sportu

Pięciu łodzian w kadrze olimpijskiej

Marcinkowski, Grynin, Markiewicz, Trzęsowski i Stec mają szanse na wyjazd do Londynu...



Trener PZB, T. Stamm

Przed meczem międzypaństwowym Polska — Węgry obradował w Poznaniu zarząd PZB wraz z przedstawicielami prawie wszystkich okręgów. Zebrani, którym przewodniczył prezes Polskiego Związku Bokserskiego ob. Bielewicz, powzięli szereg doniosłych uchwał dla sportu bokserskiego przed zbliżającymi się igrzyskami olimpijskimi.

Przede wszystkim ustalona została kadra przedolimpijska. Jak wiadomo, Polski Związek Bokserski postanowił zorganizować swój pierwszy obóz przedolimpijski w czasie od 15 stycznia do 8 lutego 1948 r. w Dziekance pod Gnieznem. Obóz prowadzić będzie trener PZB Feliks Stamm, pod kontrolą wydziału sportowego PZB. Po szerokiej i rzeczowej dyskusji, w której poruszono przede wszystkim sprawę powołania w pierwszym rzędzie młodych pięściarzy, rokujących nadzieje na przyszłość, na wniosek kapitana sportowego PZB. wyznaczeni zostali na obóz następujący zawodnicy:

KADRA OLIMPIJSKA

W wadze muszej: Gumowski (Pomorze), Tyczyński (Warszawa), Liedke (Poznań), Kurowski (Wrocław) i Kępa (Śląsk); w wadze koguciej: Bazarnik (Śląsk), Grzywocz (Śląsk), Kruża (Pomorze), Matloch (Śląsk), Kudłacik (Gdańsk), Zieliński (Gdańsk) i Szymański (Poznań); w wadze piórkowej: Antkiewicz (Gd.), Marcinkowski (Łódź), Dwernicki (Kraków), Panke (Poznań), Piotrowski (Pomorze), Delangiewicz (Częstochowa), Czortek (Warszawa) i Gołyński (Gdańsk); w wadze lekkiej: Rademacher (Śląsk), Bibrzycki (Śląsk), Grymin (Łódź), Szczepan (Wrocław), Adamski (Poznań) i Waluga (Wrocław); w wadze półśredniej: Chychła (Gdańsk), Markiewicz (Łódź), Paliński (Pomorze), Baranowski II (Pomorze), Kula (Śląsk) i Sznajder (Śląsk); w wadze średniej: Ambroz (Śląsk), Wilczek (Szczecin), Cebula (Pomorze), Trzęsowski (Łódź), Kolczyński (Warszawa); w wadze półciężkiej: Szymura (Poznań), Mechliński (Gdańsk), Kubicki (Częstochowa), Urbaniak (Śląsk); w wadze ciężkiej: Stec (Łódź), Rutkowski (Warszawa), Motyka (Rzeszów), Szarek (Szczecin), Kółeczko (Poznań) i Białkowski (Gdańsk).

ZWIĘKSZENIE OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ

Przedyskutowano również sprawę młodego narybku, przy czym podkreślono zwiększenie opieki nad młodzieżą. Polecono wydanie zakazu startu z seniorami dla tych młodzików, którzy jeszcze nie startowali w poważniejszych imprezach.

W MARCU I MAJU WALCZYĆ BĘDZIEMY Z CSR I WĘGRAMI

W związku z przygotowaniami olimpijskimi, PZB podał do wiadomości, że zarząd czyni starania zrealizowania w połowie marca dwóch spotkań międzypaństwowych z reprezentacją Czechosłowacji w Polsce, dwóch spotkań rewanżowych z Węgrami w Budapeszcie w czasie od 8-go do 10-go maja 1948 roku oraz spotkania ze Szwecją i Finlandią. Terminarz rozgrywek międzypaństwowych byłby pełniejszy, gdyby nie ograniczenia dewizowe.

JUNIORZY SPOTKAJĄ SIĘ Z KOLEGAMI CZESKIMI

Jeśli chodzi o akcję wyszkoleniową, to wszczęto pertraktacje ze Związkiem Czechosłowackim w sprawie zorganizowania zawodów międzypaństwowych juniorów Polska — Czechosłowacja. Wydział wyszkoleniowy podał poza tym do wiadomości, że do chwili obecnej na podstawie kartoteki przedwojennej i dzisiejszej, zarejestrowanych jest 48-miu trenerów, 128 instruktorów, 293 przodowników. Wydział zwrócił się do zebranych z apelem o dokładną kontrolę w swych okręgach aktywnych członków wyszkoleniowych, by uniknąć w kartotece fikcyjnego stanu ilościowego.

W TROSCE O... SĘDZIÓW

Akcja wyszkoleniowa Wydział Spraw Sędziowskich szła w kierunku stworzenia nowych wytycznych przez rozpisanie tematów dyskusyjnych. Tematy te miały za zadanie wywołanie żywszej wymiany zdań i dyskusji między sędziami w poszczególnych okręgach. Efekt akcji był mały, jednak wydział stoi na stanowisku kontynuowania tej akcji, przy czym w przyszłości zamierza zorganizować w poszczególnych okręgach zebrania dyskusyjne, na których, celem podniesienia poziomu sędziów, byłyby omawiane niedociągnięcia, jakie zachodzą w czasie sędziowania.

Dzisiaj w Warszawie
Węgry — Polska (Południowa)

WĘGRY — POLSKA
muszą: Bednai — Tyczyński
kogucia: Horvath — Kruża
piórkowa: Feher — Czortek lub Antkiewicz
lekka: Vayda — Bibrzycki
półśrednia: Marton — Olejnik
średnia: Papp — Trzęsowski
półciężka: Lany — Kotkowski
ciężka: Horay — Szymura

Kajakowcy też myślą o Olimpiadzie

i w najbliższym czasie przystępują do zaprawy zimowej

Ostatni komunikat Polskiego Związku Kajakarskiego donosi, że polskie kajakarstwo zamierza wziąć udział w Olimpiadzie londyńskiej i prace wstępne w tym kierunku zostały już podjęte. Okręg Poznański PZK, kroczący na czele kajakarstwa polskiego, wybrał już elitę kajakowców z wszystkich klubów, m. in. długoletniego mistrza Polski b. wicemistrza świata na 10 tysięcy m, Sobieraja z HCP oraz olimpijczyka Bazaniaka z „KK 28". Pod kierownictwem kapitana związkowego K. Tomszy zawodnicy przystąpili do przeprowadzenia należytej zaprawy zimowej i podjęli wstępne i przygotowawcze prace przedolimpijskie.

W tych dniach zwołano przez Zarz. Okręgu odprawę wszystkich zawodników, którym wyłuszczono zadania i cel prac przygotowawczych, a kapitan okręgu szeroko omówił szanse polskich kajakarzy, ilustrując swe wypowiedzi szeregiem wyników porównawczych, które obecnie zbliżone są do wyników z ostatniej Olimpiady berlińskiej, a nawet jeden z wyników w konkurencji K I na 1000 m przewyższa już ostatni wynik olimpijski (czas 4:19,4). Jest to wynik uzyskany na ostatnich mistrzostwach Polski w roku bieżącym w Czechowicach.

Po ostatecznym wyborze zawodniczek i zawodników, którzy przystąpią do regularnych treningów i zaprawy zimowej w hali i na basenie, kapitan sportowy K. Tomsza odebrał uroczyste przyrzeczenie olimpijskie.

Nadzieje Francji



Jest nim doskonały średniodystansowiec Marcel Hansenne (z prawej). Rodacy jego typują go na jednego z finalistów w Londynie.

Sport w Z.S.R.R.

Sezon zimowy w pełni

84 drużyny na starcie crossów narciarskich

Jednym z najbardziej popularnych sportów zimowych w Związku Radzieckim jest hokej na lodzie, rozgrywany systemem kanadyjskim. Rozgrywki tym systemem wprowadzone zostały w ZSRR niedawno, gdyż dopiero 3 lata temu, nie mniej jednak w tak stosunkowo krótkim czasie rozwinęły się wspaniale.

Przed tem grano powszechnie jedynie w tzw. „hokej bandy" (zbliżony do hokeja na trawie, lecz rozgrywany na lodzie) — uważany za narodowy sport rosyjski. „Bandy" dało zawodnikom radzieckim szybkość i wytrzymałość, które pozwoliły im na szybkie opanowanie kanadyjskiego systemu gry i wyłoniło wiele talentów.

Systematyczne szkolenie czołowych drużyn i wprowadzenie międzynarodowych przepisów było dalszym stadium rozwoju i udoskonalenia osiągnięć w tej dziedzinie sportu. Świadczą o tym wymownie odbywające się obecnie III Ogólnozwiązkowe Mistrzostwa, które stoją na wysokim poziomie.

Rozgrywki odbywają się w dwóch ligach. W I lidze uczestniczy 12 najlepszych zespołów Związku. Wśród nich najlepszą formę wykazały dotychczas: drużyna dwukrotnego mistrza — moskiewskie „Dynamo" oraz zespół CDKA. Ponadto grą swą wybijają się także „Skrzydła Sowietów" oraz młody zespół lotników.

W rozgrywkach II ligi bierze udział 16 drużyn. Zespół, który zdobędzie mistrzostwo tej ligi, awansuje do I ligi, zajmując pozycję, znajdującej się na ostatnim miejscu drużyny pierwszoligowej, która tym samym spada do II ligi.

Szybki rozwój i wysoki poziom hokeja lodowego w Związku Radzieckim pozwala sądzić, że już w niedługim czasie ZSRR będzie potęgą w tej dziedzinie sportu, tak jak np. jest obecnie potęgą w piłce nożnej, koszykówce, siatkówce i ciężkiej atletyce.

*

Wielkim zainteresowaniem cieszył się rozegrany w Moskwie turniej piłki koszykowej drużyn „Dynamo" z całego obszaru Związku Radzieckiego. W poszczególnych drużynach startowali prawie wszyscy zawodnicy, którzy wchodzili w skład reprezentacji ZSRR podczas turnieju w Pradze, gdzie zdobyli mistrzostwo Europy.

W finale turnieju moskiewskiego zwyciężyło „Dynamo" z Tyflisu, bijąc w decydującym spotkaniu „Dynamo" z Moskwy w stosunku 48:35.

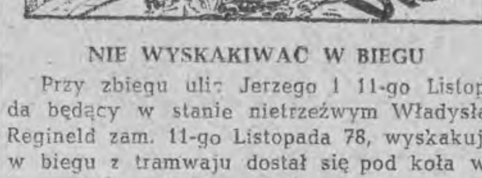
*

Na otwarcie sezonu narciarskiego w Moskwie odbyły się drużynowe biegi na przełaj (crossy narciarskie). W zawodach uczestniczyły 84 drużyny.

Indywidualnie w konkurencji męskiej zwyciężył zawodnik moskiewskiego „Dynamo" — Gołowanow, uzyskując na dystansie 5 km czas 23:20. Wśród kobiet bieg wygrała Nina Dubinina, która przebyla 3-km. trasę w czasie 15:24, uzyskując najlepszy wynik indywidualny.

*

Po treningu w Gorki powróciły do Moskwy najlepsze zawodniczki radzieckie w jeździe szybkiej na lodzie, jak Maria Isakowa, Tatiana Karenina i Marianna Wałowa. Zawodniczki te wezmą w najbliższym czasie udział w dorocznym czwórmeczu miast, w którym uczestniczą: Moskwa, Leningrad, Świerdiowsk i Gorki.



NIE WYSKAKIWAĆ W BIEGU

Przy zbiegu ulic Jerzego i 11-go Listopada będący w stanie nietrzeźwym Władysław Regineld zam. 11-go Listopada 78, wyskakując w biegu z tramwaju dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu lewą nogę powyżej stopy.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ?

W domu rodziców przy ul. Nowotki 34 17-letni Stanisław Krawczyk popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Przy ulicy Gdańskiej 131 w własnej pracowni pończoszniczej odebrał sobie życie Rój Franciszek lat 52, zamieszkały w tymże domu. Zwłoki zabezpieczył 7-my Komisariat do dyspozycji prokuratora.

KTO WINIEN SZOFER CZY PRZECHODZEŃ

Dnia 27 bm. przy zbiegu ulic Pabianickiej i Sanockiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Samochód osobowy „Willis" prowadzony przez Pisarskiego Albina, Rokicińska 9, wywrócił się i przygniótł ob. Leokadię Kuroszek zam. przy ul. Pryncypalnej 45, którą lekarz Pogotowia przewiózł do szpitala św. Rodziny.

W Nowy Rok
Węgrzy walczą w Łodzi

1 stycznia o godzinie 16-tej w hali Wimy stanie w ringu reprezentacja bokserska Węgier, która rozegra trzeci towarzyski mecz z reprezentacyjną ósemką ŁKS-u.

Drużyna łódzka wystąpi w swym najsilniejszym składzie.